

ANDRZEJ KRZYSZTOF KUNERT

**PIUS XII I ŻOŁNIERZE II KORPUSU POLSKIEGO
GEN. DYW. WŁADYSŁAWA ANDERSA**

18 V 1944 r. o godzinie 9.50 polski porucznik na szczycie zdobytego Monte Cassino (kluczowego punktu niemieckiej obrony na „linii Gustawa”) wywiesił patrol ppor. Kazimierza Gurbiela z 12 Pułku Ułanów Podolskich II Korpusu Polskiego gen. dyw. Władysława Andersa, a pół godziny później pojawiła się tam polska flaga.

„Staliśmy wszyscy w milczeniu, salutując flagę polską, która stała się w tej chwili flagą wszystkich Zjednoczonych Narodów” – napisał korespondent „Chicago Tribune”¹, a znany amerykański komentator radiowy Raymond Graham Swing

DR HAB. ANDRZEJ KRZYSZTOF KUNERT, ur. w 1952 r., historyk, redaktor i zastępca kierownika Redakcji Historycznej Instytutu Wydawniczego PAX (1984-1990), pierwszy cywilny redaktor naczelny Wydawnictwa BELLONA (dawnego Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej) (1990-1991), członek Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z nominacji kolejnych premierów RP (1990-2016), prezes zarządu Fundacji „Archiwum Polski Podziemnej 1939-1956” (1992-2004), redaktor naczelny *Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego* (1995-1999), członek pierwszej Rady Programowo-Historycznej Muzeum Powstania Warszawskiego (2003-2004), główny specjalista ds. naukowych Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (2006-2007), ostatni Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (2010-2016) i jednocześnie profesor nadzwyczajny Akademii Obrony Narodowej (2013-2016). Autor, współautor, redaktor naukowy i edytor przeszło 180 publikacji książkowych, autor przeszło 400 publikacji w czasopiśmie. Autor lub współautor scenariuszy 16 wystaw (w języku polskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim, pokazywanych w Polsce, w Armenii, Belgii, Francji, Niemczech, Rosji, na Ukrainie, w Stanach Zjednoczonych). Uhonorowany czterokrotnie dyplomem honorowym

zaliczył polskich zdobywców Monte Cassino do „najdzielniejszych żołnierzy, jakich wydała ta wojna”². Sześć dni później, 24 V 1944 r., premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill oświadczył w Izbie Gmin w Londynie: „Nic nie może przewyższyć dzielności naszych polskich sprzymierzeńców we Włoszech”³.

W tym samym dniu w imieniu króla Wielkiej Brytanii Jerzego VI dowódca zwycięskiego II Korpusu Polskiego gen. dyw. Władysław Anders został w Cervaro udekorowany Orderem Łaźni (Order of the Bath) przez dowódcę 15 Grupy Armii gen. Harolda Alexandra, który powiedział: „Jeżeliby mi dano do wyboru pomiędzy jakimikolwiek żołnierzami, których chciałbym mieć pod swoim dowództwem – wybrałbym Was, Polaków”⁴.

27 V 1944 r. dowódca brytyjskiej VIII Armii gen. Oliver Leese napisał do gen. Andersa: „Życzeniem moim jest, aby żołnierze Polskiego Korpusu od dnia dzisiejszego nosili na ramieniu Tarczę Krzyżowców VIII Armii jako specjalną odznakę tego zaszczytnego stanowiska, jakie zajmuje Pański Korpus w VIII Armii”⁵.

* * *

Mówimy o żołnierzach armii utworzonej w ZSRR w sierpniu 1941 r., którą we wszystkich jej trzech wcieleniach (Armia Polska w ZSRR, Armia Polska na Wschodzie i II Korpus Polski) dowodził gen. dyw. Władysław Anders. O żołnierzach najbardziej niezwykłej armii w historii Polski i najbardziej niezwykłej ze wszystkich armii alianckich w czasie II wojny światowej. Była ona bowiem jedyną „tułaczą armią”, składającą się wyłącznie z jeńców, więźniów i zesłańców i jedy-

za najlepszą książkę warszawianistyczną (1987/1988, 1990/1991, 1996/1997, 2004/2005), laureat Nagrody Miasta Stołecznego Warszawa (1999), Kustosze Pamięci Narodowej (2006), odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2009). ORCID: 0000-0001-5373-601X. Kontakt: akkunert@wp.pl.

1. „Chicago Tribune”, 20 V 1944.
2. „Among the Most Valiant This War Has Produced...”, „The Polish Review”, New York, 31 V 1944, nr 21, p. 16
3. *British Parliament on Poland 1939-1944. Verbatim Reports of Parliamentary Debates on Poland*, London 1945, pp. 65-66.
4. Tłumaczenie: *Gen. Alexander w imieniu Króla Jerzego VI dekoruje Gen. Andersa*, „Dziennik Żołnierza APW [Armii Polskiej na Wschodzie]”, m.p. we Włoszech, 25 V 1944, nr 76, s. 1; *Dekoracja gen. Andersa*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 27 V 1944, nr 124, s. 1.
5. Tłumaczenie: *Tarcze Krzyżowców VIII Armii dla żołnierzy 2. Korpusu*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 3 VI 1944, nr 83, s. 1 (tu list bez dziennej daty); *Żołnierze II Korpusu otrzymają [sic! – otrzymali] prawo noszenia Odznaki Krzyżowców*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 3 VI 1944, nr 130, s. 1 (depesza korespondenta wojennego Polskiej Agencji Telegraficznej na froncie włoskim Zdzisława Bau nadana 1 VI – tu list bez dziennej daty).

ną dowodzoną wyłącznie przez jeńców (tych, którzy nie padli ofiarą sowieckiej zbrodni katyńskiej w 1940 r.). Była także jedyną z armii alianckich, której szlak wiódł przez pół świata i przez trzy kontynenty – z Europy przez Azję i Afrykę ponownie do Europy.

Dramat tej jakże długiej polskiej drogi Marian Hemar w jednym ze swoich najpiękniejszych wierszy streścił w siedmiu słowach: „Dom jest daleko. Polska wciąż jest blisko”. Nie powinien zatem budzić niczyjego zdziwienia fakt, iż dowódca tej „tułaczkiej armii” gen. Anders często odwoływał się do Boga i wiary katolickiej.

Przywołajmy na początku jego najbardziej wzniosłe słowa z depezy wysłanej do ministra obrony narodowej RP w Londynie gen. dyw. Mariana Kukieła (w odpowiedzi na gratulacje z powodu zwycięstwa na Monte Cassino 18 V i udekorowania Andersa brytyjskim Orderem Łaźni 24 V): „Prowadziła nas ręka Boska i wiara w ostateczny triumf naszej Świętej Sprawy”⁶.

Odnotujmy także odwoływania się Andersa do Boga zarówno w dwóch jego rozkazach do żołnierzy (przed pierwszym szturmem na Monte Cassino i po zwycięstwie), jak i w depezy-meldunku po bitwie do Naczelnego Wodza. Ten pierwszy rozkaz (z 11 V 1944 r.) zakończył Anders słowami: „Z wiarą w sprawiedliwość Opatrzności Boskiej idziemy naprzód ze świętym hasłem w sercach naszych «Bóg, Honor i Ojczyzna»”⁷, a drugi (z 20 V) rozpoczął słowami: „Bitwa, którą nam Bóg pozwolił zwycięsko zakończyć zdobyciem kompleksu górskiego Monte Cassino i Klasztoru, jest naszym pierwszym odwetem na Niemcach”⁸. Z kolei depezę-meldunek do Naczelnego Wodza gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego (także z 20 V) zakończył Anders lapidarnym stwierdzeniem: „Bóg dał zwycięstwo”⁹.

Tymi samymi trzema słowami Biskup Polowy Wojsk Polskich Józef Gawlina rozpoczął swój list pasterski *Montecassino* [sic!] ¹⁰, odczytany pierwszego dnia

6. *Prowadziła nas ręka Boska*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 3 VI 1944, nr 83 [sic – 84], s. 1; *Wymiana depezy Minister O.N. – D-ca II Korpusu*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 5 VI 1944, nr 131, s. 1 (tu tylko krótkie streszczenie krótkiej depezy, a w obu źródłach brak dziennej daty wysłania depezy).
7. *Rozkaz gen. Andersa*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 13 V 1944, nr 66, s. 1.
8. *Rozkaz Gen. Andersa Dcy 2 Polskiego Korpusu*, tamże, 21 V 1944, nr 73, s. 1 (tu bez polskich czcionek); *Gen. Anders do żołnierzy II Korpusu*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 24 V 1944, nr 121, s. 1.
9. „Bóg dał zwycięstwo”. *Depesza Gen. Andersa do Naczelnego Wodza*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 20 V 1944, nr 72, s. 1 (tu polskie czcionki tylko w tytule).
10. *Montecassino. List pasterski K. Biskupa Polowego Wojsk Polskich*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 1 VI 1944, nr 82, s. 3 (z dodatkową informacją: „Jak już donosiliśmy, w czasie Zielonych Świąt odczytano w oddziałach 2 Korpusu list pasterski J.E. Ks. Biskupa Polowego Józefa Gawliny”); *Montecassino* [w]: J.F. Gawlina, *Montecassino i Warszawa. Dwa listy pasterskie*, „Nauka Chrystusowa”, Italia, zes. 6, XI 1944, s. 4-10; *Biskup Gawlina do zwycięzców spod Monte Cassino*, „Tygodnik Polski”, Nowy Jork, 9 VII 1944, nr 28, s. 6-7;

Zielonych Świąt 28 V 1944 r. podczas odprawianych we wszystkich oddziałach II Korpusu Polskiego nabożeństw dziękczynnych za zwycięstwo na Monte Cassino. W liście tym Biskup Polowy podkreślił, iż decydujące (drugie) polskie natarcie ruszyło na Monte Cassino w dniu św. Andrzeja Boboli (16 V), a „triumfalną wieść” o zwycięstwie „podano wszystkim narodom” w dniu święta Wniebowstąpienia Pańskiego (18 V). Tu zaznaczyć wypada, że autor tego listu pasterskiego był jedynym biskupem polowym towarzyszącym swoim żołnierzom na froncie włoskim. Warto także podkreślić w tym miejscu, iż Biskup Polowy Gawlina jako kapelan pomocniczy polskiego 5. Sanitarnego Ośrodka Ewakuacyjnego koło Venafro, w bezpośredniej bliskości linii frontu, postanowił odprawić Mszę św. o godz. 1.15 w nocy z 11 na 12 V 1944 r., wyznaczając jej czas tak, by Podniesienie wypadło o godz. 1.45, w momencie rozpoczęcia przygotowania artyleryjskiego przed pierwszym szturmem na Monte Cassino¹¹.

Tydzień po odczytaniu tego listu pasterskiego Biskupa Polowego pierwsze oddziały amerykańskiej V Armii wkroczyły 4 VI 1944 r. do Rzymu, a w samo południe następnego dnia ogłoszono tam oficjalny komunikat o uwolnieniu pierwszej stolicy europejskiej spod panowania niemieckiego (przypomnijmy, iż miało to miejsce dzień przed desantem aliantów w Normandii 6 VI, otwierającym kolejny front w Europie).

Prezydent RP Władysław Raczkiewicz napisał wówczas w depeszy do papieża Piusa XII: „Z uczuciem głębokiego zadowolenia i szczerzej ulgi Naród Polski dowiaduje się, iż Bóg Wszechmocny uchronił Waszą Świętobliwość, jak i Stolicę Apostolską – cenne dziedzictwo cywilizacji chrześcijańskiej – od grożących im niebezpieczeństw.

Składając u Tronu Waszej Świętobliwości w imieniu własnym oraz w imieniu Narodu Polskiego wyrazy synowskiej czci i dziękując Opatrzności za oszczędzenie Wiecznemu Miastu zniszczeń i grozy towarzyszących przedłużającej się walce, pragnę powiedzieć, jak bardzo dumni i szczęśliwi są żołnierze polscy, iż przyczynili się do usunięcia niebezpieczeństw grożących Namiestnikowi Chrystusowemu i Stolicy Chrześcijaństwa”.

Pius XII odpowiedział słowami: „Dziękując razem z Waszą Ekszelencją Wszechmocnemu za uchronienie Rzymu od grozy wojny, przyjmujemy z ojcowską wdzięcznością słowa Waszej Ekszelencji i ponawiamy przy tej sposobności nasze

Józef Gawlina, *Z wojny i z wygnania. Listy i orędzia pasterskie. Kazania. Przemówienia*, Rzym 1952, s. 169-173; Józef Feliks Gawlina, *Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych*, oprac. Andrzej Krzysztof Kunert, Warszawa 2002, s. 413-420.

11. *Ks. Biskup Polowy na froncie*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 24 V 1944, nr 75, s. 2; Józef Feliks Gawlina, *Biskup Polowy*, s. 410.

apostolskie błogosławieństwo dla wszystkich drogich nam synów Polski oraz dla Waszej Ekszelencji¹².

„Gdy sztandar polski został zatknięty na Klasztorze Monte Cassino, każdy żołnierz 2. Korpusu – pisał dowódca II Korpusu Polskiego gen. Anders do ambasadora RP w Watykanie Kazimierza Papée w liście doręczonym adresatowi przez jednego z oficerów polskich (przed 14 VI 1944 r.) – zdawał sobie sprawę, że otwiera to drogę do Rzymu i do Polski. Z tym uczuciem walczył i umierał. Dzisiaj, gdy po wkroczeniu wojsk sprzymierzonych do Rzymu Stolica Apostolska została uwolniona, myśli polskiego żołnierza zwracają się do Ojca Świętego z uczuciem synowskiej miłości.

Zechciej, Panie Ambasadorze, być wyrazicielem tych naszych uczuć wobec Jego Świątobliwości, prosząc o błogosławieństwo dla tych wszystkich, którzy poprzez tułaczkę, więzienia i rozstania zachowali wiarę w Sprawiedliwość Bożą oraz miłość Rodziny i Ojczyzny¹³.

„Rzym został oswobodzony spod okupacji niemieckiej. Wraz z tym skończyła się i niemiecka niewola dla Papieża i Watykanu. Wśród wojsk sprzymierzonych, które pierwsze znajdują się w wyzwolonej stolicy świata chrześcijańskiego, – zapowiadała „W Imię Boże. Biuletyn Wewnętrzny Biskupa Polowego” wydawany wówczas jeszcze w Jerozolimie – znajdzie się i Żołnierz Polski, który zwycięską walką pod Monte Cassino zapoczątkował łańcuch zwycięstw, uwieńczonych zdobyciem Rzymu przez Narody Zjednoczone. Tam, w Wiecznym Mieście przy Stolicy Piotrowej, prosić on będzie o dalsze błogosławieństwo w naszej walce i o łaskę rychłego, podobnie zwycięskiego wkroczenia do wolnej Polski. Tam złoży hołd synowski imieniem narodu polskiego Namiestnikowi Chrystusowemu¹⁴.

Zacytowane wyżej cztery teksty mamy prawo potraktować jako pierwsze cztery stronicie otwierające niniejszy zapis czasu bliskich i wyjątkowo serdecznych ciepłych stosunków łączących Piusa XII i żołnierzy II Korpusu Polskiego we Włoszech.

* * *

-
12. *Papież odpowiada Prezydentowi R.P.*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 17 VI 1944, nr 142, s. 4 (tu bez dziennej daty wysłania depezy); *Depesza Prezydenta Rzeczypospolitej do Ojca Św. z okazji oswobodzenia Rzymu*, „Wiadomości. Biuletyn Polskiej Misji Katolickiej w Londynie”, VII-VIII 1944, nr 7-8, s. 2.
 13. *Myśli żołnierza polskiego zwracają się do Ojca Świętego*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 11 VI 1944, nr 91, s. 1; *Gen. Anders do ambasadora R.P. w Watykanie*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 14 VI 1944, nr 139, s. 2.
 14. *Dlaczego Rzym jest Stolicą Papieżstwa?*, „W Imię Boże. Biuletyn Wewnętrzny Biskupa Polowego”, Jerozolima, 15 VI 1944, nr 11, s. 4.

5 VI 1944 r. (w dniu wyzwolenia Rzymu) – audiencja ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej Kazimierza Papée u Ojca Świętego Piusa XII (pierwsza po zwycięskiej bitwie o Monte Cassino). Przekazanie na ręce ambasadora pierwszego błogosławieństwa dla żołnierzy II Korpusu Polskiego¹⁵.

„W dniu 5 czerwca 1944 – cytuję opracowany przez ambasadora Papée po wojnie zbiór dokumentów *Pius XII a Polska 1939-1949* – Rzym został zajęty przez Aliantów. W czasie audiencji prywatnej Ambasadora RP i pani [Leonii] Papée w tymże dniu Ojciec św. udzielił specjalnego swego Błogosławieństwa Polsce – «waszej pełnej chwały, a tak doświadczonej Ojczyźnie» – oraz żołnierzom polskim we Włoszech i ich wodzowi [gen. dyw. Władysławowi Andersowi]. Doniosło o tym radio watykańskie w swej audycji polskiej¹⁶. „W kwietniu [sic! – 5 VI, dalej w cytacie już data prawidłowa] 1944, podczas audiencji, jaką uzyskaliśmy z moją żoną u Piusa XII, Papież chwalił wojska polskie: «żołnierz to nie tylko waleczny, ale ludzki i hojny» – przywołuję obszerniejszy opis tej audiencji z pamiętnika i dziennika ambasadora Papée, przechowywanych w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych w Rzymie – Przeszła jak płomień nad nami wieść o zdobyciu Monte Cassino przez II Korpus. Droga na Rzym była otwarta (...).

Jakim radosnym, pogodnym uśmiechem przyjął nas tego dnia Ojciec Święty! (...) Papież siedział przy swoim biurku i szeroko otworzywszy ramiona, czekał na nasze zbliżenie. Tyle dobrych, ojcowskich stów powiedział nam tego ranka, dla Polski, dla nas, dla naszych bliskich, dla żołnierzy polskich. Nie mogę tu nie zrobić małej dygresji. Jak wiadomo Papież nie udziela błogosławieństwa armiom jako takim i dlatego też nie błogosławi sztandarów wojskowych. Przyjmuje natomiast i błogosławi poszczególnych żołnierzy.

Otóż wtedy, w dniu 5 czerwca 1944 roku, w czasie naszej audiencji prywatnej zdarzył się, może pod wpływem euforii radosnego dnia wyzwolenia Rzymu, wyjątek od tej tradycji. Papież Pius XII błogosławił II Korpus W.P. i jego dowódcę.

W moim dzienniku znajduję pod 5. VI. 1944 taki ustęp na ten temat: «Papież interesuje się bardzo polskim wojskiem, które tak wspaniale się biło i udziela dla niego i jego dowódcy swego błogosławieństwa i obiecuje sobie widywać i przyjmować żołnierzy polskich». Sekcja polska Radia Watykańskiego ogłosiła o tym wówczas urbi et orbi [łac., miastu /Rzymowi/ i światu]. Co za lato stworzyło się

15. Z nieznanых powodów w księdze *Sekcja Polska Radia Watykańskiego. Złoty jubileusz 1938-1988*, oprac. o. Ludwik Grzebień, Rzym 1990, s. 72 podano omyłkowo dzień 9 VI jako dzienną datę zarówno omawianej tu audiencji ambasadora Papée u Piusa XII (zamiast 5 VI), jak i późniejszej audiencji zdobywcy Rzymu gen. Clarka (zamiast 8 VI).

16. Kazimierz Papée, *Pius XII a Polska 1939-1949. Przemówienia, listy, komentarze*, Rzym 1954, s. 82.

przed nami! (...) Byliśmy świadkami «najazdu» polskiego na Watykan. Audyencje polskie szły jedna za drugą (...), pamiętam nade wszystko jak pełne były żołnierza polskiego miasto watykańskie, pałac watykański i Bazylika św. Piotra. Pius XII przyjmował ich, przygarniał, rozmawiał z nimi i przemawiał do nich¹⁷.

12 VI w Rzymie ambasador Papée, udzielając wywiadu jednemu z polskich korespondentów, na pytanie: „Czy Pan Ambasador zamierza odwiedzić Korpus Polski?” odpowiedział: „Udaję się tam, aby zawieźć żołnierzom błogosławieństwo Ojca świętego”, a korespondent dodał w tym miejscu informację, iż „w kilka dni po powyższej rozmowie Ambasador udał się do dowództwa 2. Korpusu”.¹⁸

Z kolei z dziennika czynności dowódcy II Korpusu Polskiego gen. Andersa dowiadujemy się, iż do siedziby jego sztabu w Campobasso ambasador dotarł w dniu 15 VI 1944 r.¹⁹ (trzy dni przed ukazaniem się drukiem udzielonego przezeń powyższego wywiadu).

11 VI 1944 r. – audyencja alianckich korespondentów wojennych, piszących o walkach we Włoszech, u Ojca Świętego Piusa XII.

„RZYM, 11 (PAT). Korespondent wojenny PAT-a Zdzisław Bau donosi: Ojciec Święty przyjął korespondentów wojennych V i VIII Armii, reprezentujących wszystkie dzienniki i agencje prasowe Narodów Sprzymierzonych, walczących na ziemi włoskiej. Audyencja odbyła się we wspaniałej sali konsystorskiej. Przy drzwiach pełnili straż gwardziści szwajcarscy w galowych mundurach projektowanych przez Michała Anioła.

Sala konsystorska, do której weszliśmy przez salę «Clementina», ozdobiona jest obrazami, przedstawiającymi sławne opactwa włoskie. Po przeciwnej stronie tronu papieskiego, nad Chrystusem rozpiętym na krzyżu, znajduje się obraz opactwa Monte Cassino. Sala konsystorska obita jest purpurowym aksamitem, na którym, wytłoczone są herby papieskie. Korespondenci ustawieni byli rzędem i Ojciec Święty podchodził do każdego wręczając mu różaniec. Korespondentowi PAT-a [autorowi tej korespondencji], mówiąc o żołnierzach Polskiego Korpusu, Papież powiedział: «To dzielni, dzielni żołnierze»²⁰.

17. Kazimierz Papée, *Kartki z pamiętnika. 5 czerwca 1944 w Rzymie*, „Kronika Rzymska”, Rzym, V 1984, nr 24 (specjalny), s. 24-25. Przedruk: *Świadectwa. Testimoniae*, t. V *Czas wojny i czas pokoju w „polskim Rzymie”*, oprac. Ewa Prządka, Rzym 2009, s. 377-382.

18. [Alexander Ramati] Ludwik Brzeski, *Wywiad z Ambasadorem RP przy Watykanie*, „Orzeł Biały. Polska walcząca na ziemi włoskiej”, m.p. we Włoszech, 18 VI 1944, nr 17, s. 3.

19. *Dziennik czynności gen. Władysława Andersa 1941-1945*, oprac. Bogusław Polak, Koszalin 1998, s. 107.

20. *Korespondenci wojenni u Ojca Świętego*, „Gazeta Polska”, Jerozolima, 12 VI 1944, nr 136, s. 2.

12 VI 1944 r. – własnoręczna dedykacja Ojca Świętego Piusa XII pod barwną fotografią dla „naszego ukochanego syna Władysława Andersa”.

„A notre cher fils Władysław Anders avec Notre paternelle Bénédiction pour lui et sa patrie éprouvée [Naszemu ukochanemu synowi Władysławowi Andersowi z Naszym ojcowskim Błogosławieństwem dla niego i jego umęczonej ojczyzny]. Du Vatican, le 12 Juin 1944. Pius PP XII”²¹.

W oficjalnym komunikacie ogłoszonym w polskiej prasie pojawiło się nieco inne brzmienie błogosławieństwa papieskiego: „RZYM, 18. VI (Tel.) – Kancelaria Watykanu przesłała do Ambasady R.P. portret Papieża z własnoręczną dedykacją, w której Papież ofiarowując swój portret gen. Andersowi udziela błogosławieństwa całej Armii Polskiej i Narodowi Polskiemu”²².

19 VI 1944 r. – audiencja Biskupa Polowego Józefa Gawliny u Ojca Świętego Piusa XII.

„Ojciec Święty – odnotował Biskup Polowy w swoim dzienniku – wyglądał bardzo blad. Powitał mnie serdecznie i uścisnął (Pax) kilkakrotnie. Złożyłem mu życzenia, że «la Provvidenza e il genio di Vostra Santità ha salvato Roma e questo ha provocato il giubilo di tanti nostri soldati». (Opatrzność i geniusz Waszej Świątobliwości uratowały Rzym i to sprawiło radość wielu naszym żołnierzom.) (...)

Ojciec Święty odpowiedział, że modli się codziennie za Polskę i o jej zmartwychwstanie. Słyszał o dobrym zachowaniu się żołnierza polskiego i gratuluje zwycięstwa pod Monte Cassino. (...) Błogosławieństwa dla prezydenta [Władysława Raczkiewicza], gen. [Kazimierza] Sosnkowskiego, wojska [i] uchodźców. (...) Uściski, Pax. Audiencja trwała 35 minut”²³.

Nieco więcej szczegółów audiencji opublikowało 15 VIII 1944 r. wydawane przez Szefa Duszpasterstwa II Korpusu Polskiego ks. dziekana (płk.) Włodzimierza Cieńskiego czasopismo „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”. W pierwszym numerze wydrukowanym w Rzymie odnotowano: „Ojciec Święty Pius XII raczył w dniu 19 czerwca przyjąć na audiencji prywatnej J.E. Ks. Bisku-

21. Reprodukacja czarno-biała: Władysław Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Newtown 1949, wklejka po s. 304.

22. *Błogosławieństwo Ojca Św. dla Wojska i Narodu Polskiego*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 18 VI 1944, nr 97, s. 1.

23. Józef Gawlina, *In viam pacis. Dziennik Biskupa Polowego Wojska Polskiego 1939-1945*, oprac. ks. Jerzy Myszor, Katowice 2019, s. 605-606. Zob. także Józef Gawlina, *Wspomnienia*, oprac. ks. Jerzy Myszor, Katowice 2004, s. 317-318.

pa Polowego Józefa Gawlinę. Ks. Biskupowi towarzyszyli ks. prał. W.[alerian] Meysztowicz, [kapelan do zleceń Biskupa Polowego] o. prof. I.M. [sic! – Józef M., imię zakonne Innocenty] Bocheński O.P. i hr. [kpt.] J.[an] Szeptycki [bratanek metropolity Andrzeja Szeptyckiego]. Ojciec Święty przyjął Ks. Biskupa Polowego w niezwykle serdeczny sposób. (...) Papież dał wyraz swojej radości z powodu znakomitego zachowania się żołnierzy polskich, o czym otrzymał już był przedtem zgodnie brzmiące wiadomości, i gratulował zwycięstwa pod Monte Cassino. (...).

Pod koniec audiencji Ojciec Św. wyraził nadzieję, że Wojsko Polskie przybędzie wkrótce na gromadną audiencję do Rzymu i na ręce Ks. Biskupa Polowego przekazał Swoje Błogosławieństwo Apostolskie dla Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza i wszystkich żołnierzy, dla Kraju i rozproszonych po świecie Polaków.

Pod[czas] audiencji Ks. Biskupa Polowego wszedł do gabinetu papieskiego wraz ze świtą kpr. J.[an] Skrz.[eczyński], kierowca Ks. Biskupa (...). Kiedy, zgodnie ze zwyczajem, klęknął przed Papieżem, Ojciec Święty ze szczególną serdecznością powitał p. S., parokrotnie ściskając mu rękę i ofiarując różaniec. W dniu następnym kpr. S. był ponownie w Watykanie na audiencji gen. Andersa i papież go poznał zaraz, mówiąc, że już go widział.

Warto dodać, że p. S. jest pierwszym kierowcą naszym, który miał zaszczyt swój wóz z dumnie powiewającą flagą biało-czerwoną wprowadzić w [sic! – na] niedostępny dla zwykłych wozów wojskowych neutralny teren Watykanu – jako że Ks. Biskup Gawlina jest wice-prezesem Polskiego Czerwonego Krzyża²⁴.

Błogosławieństwa Piusa XII przekazał Biskup Polowy w depeszy do Naczelnego Wodza gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w Londynie: „Mam zaszczyt zakomunikować, że Papież udzielił na moje ręce błogosławieństwa apostolskiego dla Pana Generała i Wojska Polskiego²⁵”.

20 VI 1944 r. – audiencja dowódcy II Korpusu Polskiego gen. dyw. Władysława Andersa (któremu towarzyszyli Biskup Polowy Józef Gawlina i ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Kazimierz Papée) u Ojca Świętego Piusa XII.

„Wtorek, 20 czerwca. O 9.00 z gen. Andersem w Watykanie. Anders miał audiencję prywatną. W przedpokoju czekało dwudziestu oficerów i szeregowych.

24. *Ks. Biskup Polowy u Ojca Świętego*, „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, Rzym, 15 VIII 1944 (pierwszy numer wydany w wolnej stolicy Włoch), nr 15, s. 4. Reprodukacja: *Józef Feliks Gawlina. Biskup Polowy*, s. 427. Przedruk: „Kronika Rzymska”, Rzym, V 1984, nr 24 (specjalny), s. 33.

25. *Błogosławieństwo Papieża dla Wojska Polskiego*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 6 VII 1944, nr 158, s. 1; *Błogosławieństwa Papieża dla Wojska Polskiego*, „Wiadomości. Biuletyn Polskiej Misji Katolickiej w Londynie”, VII-VIII 1944, nr 7-8, s. 2.

Gdy Ojciec Święty do nich wyszedł, zaczęli go filmować. Ojciec Święty zwrócił się do mnie i powiedział nieco nerwowo, dając mi «Pax»: «Mi ha detto ieri che saranno soltanto 6 o 7 ufficiali» (Powiedziano mi wczoraj, że będzie tylko sześciu lub siedmiu oficerów). Odpowiedziałem, że przyszło jeszcze kilku szeregowych. Ojciec Święty: «Czy teraz przemawiać?» - Ja: «Proszę dopiero podczas naszej wielkiej audiencji». - Ojciec Święty: «Czy będziesz obecny i wówczas?». - «Będę». - Ojciec Święty: «To lepiej. Proszę przybyć i wtedy». - Mimo to Ojciec Święty skierował kilka gorących słów o Polsce do nich i udzielił błogosławieństwa. Następnie poszliśmy wszyscy do [sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej] kard. [Luigiego] Maglione, który serdecznie z gen. Andersem, ambasadorem Papieżem i mną rozmawiał. Następnie wszyscy do Bazyliki św. Piotra²⁶.

W dzienniku czynności dowódcy II Korpusu Polskiego odnotowano tę audiencję lakonicznie: „20 VI – wtorek. Godz. 9⁰⁰ audiencja u Ojca Świętego papieża Piusa XII. 15⁰⁰ ministrowie rozmowa, po czym wizyta u Sekretarza Stanu kardynała Maglione, następnie wizyta u byłego nuncjusza w Warszawie kardynała [Francesco] Marmaggi. Kościół i grób św. Piotra²⁷”.

Równie lakonicznie brzmiał komunikat korespondenta wojennego Polskiej Agencji Telegraficznej Zdzisława Bau, opublikowany już następnego dnia na pierwszej stronie urzędowego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” w Londynie: „Ojciec Św. przyjął we wtorek, 20-go b.m., dowódcę II Korpusu gen. Andersa na audiencji prywatnej. Obecni byli również biskup połowy W.P. ks. Gawlina oraz ambasador R.P. przy Watykanie dr. Papée²⁸”.

W następnym numerze tego urzędowego pisma pojawiła się znacznie obszerniejsza korespondencja tego samego autora: „Ojciec Święty przyjął 20 czerwca b.r. na prywatnej audiencji dowódcę II Korpusu W.P. gen Wł. Andersa w towarzystwie Biskupa Połowego W.P. ks. J. Gawliny i ambasadora R.P. przy Watykanie K. Papée. Po audiencji, która odbyła się w papieskiej bibliotece prywatnej, Ojciec Święty udał się do sąsiedniej sali, gdzie Jego Świątobliwości przedstawione zostały osoby towarzyszące gen. Andersowi. Ojciec Święty zwrócił się do zebranych w te słowa: «Witam z radością synów Polski, która jest tak droga naszemu sercu. Witamy zawsze bardzo chętnie Polaków w Watykanie, którego wrota jak również nasze ojcowskie serce są zawsze dla Was na ścieżaj [sic!] otwarte. Życzymy Wam urzeczywistnienia waszych pragnień i szybkiego zmartwychwstania Polski, która jest dla nas tak droga. Błogosławimy Was wszystkich, wasze rodziny, wszystkich

26. Józef Gawlina, *In viam pacis*, s. 607.

27. *Dziennik czynności gen. Władysława Andersa*, s. 108.

28. *Generał Anders u Ojca Św.*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 21 VI 1944, nr 145, s. 1.

tych, którzy drodzy są waszemu sercu. Błogosławimy wasze wszystkie pragnienia i błogosławimy szybkiemu zmartwychwstaniu bardzo drogiej nam Polski”.

Dowódca II Korpusu W.P. gen. Wł. Anders w towarzystwie biskupa polowego W.P. ks. J. Gawliny i ambasadora R.P. przy Watykanie K. Papée przyjęci zostali dnia 20 bm. przez sekretarza stanu kardynała Maglione. Kardynał. Maglione w rozmowie z generałem Andersem wyraził się z uznaniem o zachowaniu się żołnierzy polskich II Korpusu wobec ludności włoskiej, wspominając, że otrzymał od jednego z dygnitarzy kościelnych specjalny raport w tej sprawie²⁹.

Agencja Reutera w depeszy nadanej z Londynu 21 VI zacytowała trzy zdania wypowiedziane podczas audiencji przez Piusa XII, a ostatni akapit poświęciła przyjęciu delegacji polskiej przez kard. Maglione, który wyraził zadowolenie z zachowania się Wojsk Polskich wobec ludności włoskiej. Kardynał oświadczył, iż opactwo na Monte Cassino przesłało mu sprawozdanie opisujące rolę, jaką Polacy odegrali przy zdobyciu klasztoru Cassino³⁰.

Większy tekst o audiencji Polaków u Piusa XII zamieścił wydawany w Bejrucie dziennik „Le Jour” (nazywający gen. Andersa „głównodowodzącym Armii Polskiej we Włoszech”), pisząc m.in.: „Wojna we Włoszech posuwa się jak pielgrzymka. Ale aż do Warszawy pielgrzymi ci zostaną żołnierzami. (...) Wraz z Ojcem Św. możemy co najmniej żywić nadzieję, że ofiary te [żołnierzy polskich] nie pójdą na marne. «Marsz, marsz Dąbrowski z ziemi włoskiej do Polskiej» – mówi Polakom ich Hymn Narodowy. Po wszystkich walkach, jakich zażąda jeszcze Naczelne Dowództwo alianckie, jasnym jest, że obecna wojna, rozpoczęta od napaści niemieckiej na Polskę, pozbawiona by była wszelkiego sensu, gdyby nie miała urzeczywistnić szybko – według słów Piusa XII – słusznych nadziei «odrodzenia» Polski³¹.

Najobszerniejszą relację z tej audiencji opublikował korespondent wojenny Roman Fajans: „(...) Stąd [z sali Małego Tronu] Dowódca Korpusu i ambasador Papée wprowadzeni zostali do sąsiedniej biblioteki prywatnej Ojca Świętego, gdzie odbyła się pierwsza część audiencji. Otoczenie generała Andersa wraz z ministrem dworu papieskiego pozostało w sali Małego Tronu. Po piętnastominutowej rozmowie Ojca Świętego z Generałem – Papież Pius XII przeszedł do sali Małego Tronu, gdzie generał Anders przedstawił Mu kolejno wszystkich członków swego otoczenia. Z każdym z nich Ojciec Święty rozmawiał z każdym przez chwilę łaskawie, każdemu doręczył własnoręcznie swą fotografię i poświę-

29. „Błogosławimy szybkiemu zmartwychwstaniu bardzo drogiej nam Polski”, tamże, 22 VI 1944, nr 146, s. 1. Reprodukacja: *Józef Feliks Gawlina. Biskup Polowy*, s. 428. Przedruk (bez zaznaczenia tego faktu): „Wiadomości. Biuletyn Polskiej Misji Katolickiej w Londynie”, Londyn, VII-VIII 1944, nr 7-8, s. 2.

30. *Papież przyjął gen. Andersa*, „Gazeta Polska”, Jerozolima, 22 VI 1944, nr 145, s. 1.

31. *Polacy u Papieża*, tamże, 29 VI 1944, nr 151, s. 3.

cony przez siebie różaniec. Na zakończenie Papież stanął wśród nas i wygłosił w języku francuskimi następujące przemówienie: «Z radością witam ukochanych synów Polski, tak drogiej naszemu sercu. Są oni tu zawsze mile i serdecznie witani i mają szeroko otwarte drzwi i serce wspólnego ojca. Życzymy Wam, by spełniły się wasze marzenia. Życzymy wam jak najrychlejszego zmartwychwstania tak bardzo drogiej nam Polski. Błogosławimy wam wszystkim, rodzinom waszym, wszystkim osobom drogim waszemu sercu i wszystkim zamiarom waszym».

Audycja jest skończona. Ojciec Święty zęgną się serdecznie z Dowódcą Korpusu i raz jeszcze błogosławi nas wszystkich. Idziemy teraz złożyć wizytę Kardynałowi Sekretarzowi Stanu Mgr. Maglione. (...) Pomimo ciężkiej choroby, Kardynał Sekretarz Stanu przyjął Dowódcę Korpusu i jego otoczenie, by w ten sposób zmanifestować swe uczucia dla Polski. Podczas dłuższej rozmowy z Generałem. Andersem wyraził swe głębokie uczucia dla naszego kraju oraz podziwu dla Armii Polskiej i jej wspaniałego zwycięstwa pod Monte Cassino. Po skończonej rozmowie Kardynał Maglione zjawił się w sali Mniejszych Kongregacji, gdzie generał Anders przedstawił mu swe otoczenie. Kardynał wygłosił do nas krótkie, lecz nacechowane wielką serdecznością przemówienie.

Przez salę Królewską i Księżęcą Dowódca Korpusu wraz z Ambasadorem Papée, Ks. Biskupem Gawliną i swym otoczeniem udał się następnie do Bazyliki św. Piotra, gdzie powitany został przez reprezentantów Kapituły. Spędziliśmy chwilę najprzód w Kaplicy Najśw. Sakramentu, potem w Kaplicy Matki Boskiej Gregoriańskiej i wreszcie przy Grobie Św. Piotra. Otoczeni tłumem żołnierzy alianckich, modliliśmy się o zwycięstwo armii naszej, o szczęśliwą przyszłość Kraju i o rychły powrót do Polski. (...)

Nie ulega wątpliwości, że w tym właśnie kościele majestat i potęga Boga znalazły swój najdoskonalszy i najwymowniejszy wyraz. Przedziwna była ta chwila, gdy modliliśmy się wraz z Dowódcą Korpusu w Świątyni Piotrowej. Któż mógł przypuszczać przed czterema laty, że Bazylika ujrzy tak rychło mundury polskie i to w takich okolicznościach?... Doprawdy, niezbadane są wyroki Boskie...³².

„Ojciec Święty przywitał mnie serdecznie – zapisał we wspomnieniach gen. Anders – i wyraził radość z powodu zdobycia Monte Cassino przez wojska polskie. Wiedział o dobrych stosunkach między żołnierzami polskimi a ludnością

32. Roman Fajans, *Z Generałem Andersem u Ojca Świętego* (Korespondencja własna „Tygodnika Polskiego”), „Tygodnik Polski”, Nowy Jork, 16 VII 1944, nr 29, s. 8-19; [Roman Fajans] R. F., *Z Generałem Andersem – u Ojca Świętego* (Korespondencja własna „Parady”), „Parada”, Kair, 23 VII 1944, nr 15, s. 2; Roman Fajans, *Z Generałem Andersem u Ojca Świętego*, „Polska Walcząca”, Londyn, 12 VIII 1944, nr 32, s. 3. Wydanie książkowe: *U Ojca Świętego*, w: Roman Fajans, *Włochy 1944. (Zbiór reportaży)*, Jerozolima 1944, s. 46-52; *Chez le Saint Pere*, w: Roman Fajans, *Z II Korpusem Polskim we Włoszech*, wyd. 2, Paryż 1945, s. 42-46. Przedruk: „Kronika Rzymska”, Rzym, V 1984, nr 24 (specjalny), s. 28-29.

włoską i szczerze się z tego cieszył. Interesował się żywo historią 2-go Korpusu. Mówił z najgorętszym uczuciem o narodzie polskim, a jednocześnie nie ukrywał wielkiego niepokoju o jego przyszłość.

Przy pożegnaniu wręczył mi medal Defensor Civitatis [łac., obrońca (Wiecznego) Miasta, ale także obrońca Cywilizacji]. Otrzymałem także portret Ojca Świętego z odręczną dedykacją.

Zwiedziłem Bazylikę i grób św. Piotra oraz inne, tak dobrze znane mi z historii zabytki. Złożyłem wizytę sekretarzowi stanu kardynałowi Maglione, byłemu nuncjuszowi apostołskiemu w Warszawie kardynałowi [Francesco] Marmaggi oraz [byłemu] nuncjuszowi papieskiemu przy rządzie polskim kardynałowi [Filippo] Cortesi. Rozmowy oczywiście dotyczyły głównie wojny, a przede wszystkim spraw Polski i stanowiska Rosji sowieckiej³³.

28 VII 1944 r. – audyencja Naczelnego Wodza gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego i dowódcy II Korpusu Polskiego gen. dyw. Władysława Andersa (którym towarzyszyli: Biskup Polowy Józef Gawlina, ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Kazimierz Papée i były nuncjusz w Warszawie arcybiskup Filippo Cortesi) oraz 500 żołnierzy II Korpusu Polskiego u Ojca Świętego Piusa XII.

Zgodnie z panującym zwyczajem Naczelną Wódz nie wygłosił przemówienia, lecz złożył dzień wcześniej orędzie hołdownicze w języku francuskim³⁴: „Mimo, że Polska była na przestrzeni wieków przedmurzem chrześcijaństwa, pierwszy to raz w dziejach naszych Wódz Naczelną Wojsk Polskich w otoczeniu swych żołnierzy ma szczęście wyrazić osobiście uczucia swego synowskiego przywiązania Namiestnikowi Chrystusa. (...) Los Polski zależy od tryumfu zasad, dla których obrony pierwsza chwyciła za broń. Popelniona na niej niesprawiedliwość nigdy nie została uznana przez Waszą Świątobliwość. W szeregu przemówień i orędzi postawiłeś, Ojcze Święty, zasady pokoju sprawiedliwego i honorowego. O taki pokój my, żołnierze polscy, walczymy³⁵”.

Przebieg audyencji na łamach „W Imię Boże. Dwutygodnika Religijnego 2 Korpusu” relacjonował kapelan Komendy Placu w Rzymie st. kapelan (mjr) Józef M. (imię zakonne Innocenty) Bocheński O.P.: „Dzień 28 lipca b.r. był polskim dniem

33. Władysław Anders, *Bez ostatniego rozdziału*, s. 246.

34. Pełny tekst orędzia w języku francuskim: Kazimierz Sosnkowski, *Materiały historyczne*, oprac. Józef Matecki, Londyn 1966, s. 190-191. Streszczenie w języku polskim: s. 191.

35. Tłumaczenie: Kazimierz Papée, *Pius XII a Polska 1939-1949*, s. 87.

w Watykanie. Papież przyjmował «na specjalnej i uroczystej audiencji» delegację Wojska Polskiego, prowadzoną przez Naczelnego Wodza gen. Sosnkowskiego, któremu towarzyszyli gen. Anders, Ks. Bp. Gawlina, amb. Papée i liczna świta dostojników wojskowych. Audiencja sama miała przebieg niezwykle. Wolno twierdzić, że od wielu wieków niczego podobnego nie widział plac św. Piotra i czcigodne sale pałacu Watykańskiego.

Więc najpierw kilkaset ludzi licząca delegacja całego Korpusu [54 oficerów, 407 szeregowych i 24 ochotniczek Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet³⁶] sławą okryte jednostki, ustawiła się w porządnym oddziale pod kolumnadą Placu św. Piotra i przyjmowała Naczelnego Wodza wojskowym obyczajem – raportem i chóralnym «czołem panie generale».

Na sali klementyńskiej [Sala Clementina], naprzeciw drużyny Szwajcarów papieskich, płk. P. [prawdopodobnie płk. dypl. Henryk Piątkowski, dowódca 5 Wileńskiej Brygady Piechoty 5 Kresowej Dywizji Piechoty], dowódca całości, ustawił swój batalion w zwarty czworobok – i, rzecz niesłychana, w chwili gdy papież wchodził na salę, odezwały się wprawdzie jakieś oklaski przypadkowo zabłąkanych na audiencję cywilów, ale przygłuszyła je zaraz głośnie komenda „bacność”, na którą aż wzdrygnęły się nie przyzwyczajone do wojskowego sposobu oddawania honorów postacie prałatów. A kiedy po błogosławieństwie papieskim d[owód]ca Korpusu zaintonował „Boże coś Polskę”, mury Watykanu zdrząły od śpiewu tak potężnego, jaki tylko oddział polskiego wojska wykonać potrafi.

Ojciec Święty mówił długo, prosto i z wyraźnym wzruszeniem, o swojej miłości dla Polski, o niezaprzeczalnych jej prawach do całego miejsca, jakie się naszemu narodowi należy i o swojej niezłomnej nadziei na szczęśliwą przyszłość. Głęboki optymizm i przekonanie, że nieszczęścia nasze się kończą, były tej mowy najbardziej charakterystyczną cechą; odchodząc zawołał Pius XII po polsku «Z Bogiem do Polski».

Wrażenie mowa wywarła wielkie i kiedy Ks. Biskup Polowy Gawlina wniósł okrzyk na cześć papieża, wojsko podniosło je z zapalem i przekonaniem.

Po publicznej audiencji Ojciec św. zatrzymał Naczelnego Wodza przez blisko trzy kwadransy na rozmowie prywatnej.

Następnie Ks. Biskup Polowy odprawił przy katedrze św. Piotra w Bazylice Watykańskiej Mszę św., na której obecny był Naczelnny Wódz z generalicją i całą delegacją. W czasie Mszy żołnierze śpiewali polskie pieśni i majestatyczne tony naszych hymnów religijnych wypełniły olbrzymią przestrzeń największej świątyni Świata³⁷.

36. *Audiencje u Papieża*, „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, Rzym, 1 IX 1944, nr 16, s. 4.

37. [Brak nazwiska autora], *Audiencja u Ojca Świętego*, „W Imię Boże, Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, Rzym, 15 VIII 1944, nr 15, s. 4. Reprodukacja: *Józef Feliks Gawlina. Biskup Polowy*,

„Trudno by Nam było zaiste dobrać słów, zdolnych wyrazić wam, najdrożsi synowie ukochanej Polski, to żywe i głębokie wzruszenie – mówił po francusku Pius XII, pozdrowiwszy obecnych po polsku: «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus» – jakie Nas ogarnia w tej chwili. Od najpierwszych odgłosów tej złowieszczej burzy, i w miarę jak rozpętany huragan coraz to gwałtowniej szalał, wzrokiem Naszego ducha zwracaliśmy się ku waszemu bohaterskiemu Narodowi. (...) Któż by mógł być przewidzieć, że te same wydarzenia przywiodą was dzisiaj z pola walki, wespół z waszymi sławnymi wodzami, do domu Ojca: was, którzy złożyliście wspaniałe dowody wiary i pobożności; którzy pod mundurem walecznych żołnierzy niesiecie serca najpobożniejszych pielgrzymów, aby Następcy św. Piotra złożyć w dani synowski hołd waszego Narodu. (...) Rzeczywiście, choć wasza ziemia ojczysta czerwieni się cała od krwi, która ją zalewa, prawo wasze jest tak pewne, iż mamy niezłomną nadzieję, że wszystkie narody uświadomią sobie, jaki to dług mają względem Polski, która bywała widownią, a zbyt często przedmiotem ich konfliktów; i że każdy, kto zachował w swym sercu bodaj iskrę uczuć prawdziwie ludzkich i chrześcijańskich, będzie poczuwał się do obowiązku przywrócenia jej pełnego miejsca, jakie jej się należy, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i prawdziwego pokoju. (...)

Oddając tę nadzieję szczęśliwszej przyszłości opiece Najśw. Marii Panny, Królowej i Patronki Polski, i powierzając Jej Nasze modły, z głębi serca udzielamy wam wszystkim, waszym rodzinom, kolegom, wszystkim, którzy wam są drodzy, tym, co w Ojczyźnie lub na wygnaniu oczekują waszego powrotu, całemu wreszcie Narodowi Polskiemu, jako dowodu Naszych uczuć i zadatku łask Bożych, Naszego Błogosławieństwa Apostolskiego³⁸.

s. 435. Przedruk pierwodruku (także bez wymienienia autora): „Kronika Rzymska”, Rzym, V 1984, nr 24 (specjalny), s. 32-33. Przedruk (pod innym tytułem już z wymienieniem autora): I.M. [sic!] Bocheński O.P., *Żołnierz polski u Ojca Świętego*, „Parada”, Kair, 20 VIII 1944, nr 17, s. 6.

38. „L'Osservatore Romano”, Rzym, 29 VII 1944, nr 177; *Discours et messages-radio de S.S. Pie XII*, VI, Vatican 1945, pp. 93-96; Tłumaczenie: [Kazimierz Papée], *Papież Pius XII a Polska. Przemówienia i listy pasterskie (Garść dokumentów z lat 1939-1946)*, [Rzym] 1946, s. 55-58; Tenże, *Pius XII a Polska 1939-1949*, s. 84-87 (takie brzmienie tłumaczenia na język polski mowy Piusa XII wyżej cytuję). Nieco inne tłumaczenia (różniące się w szczegółach): *O długu wdzięczności wszystkich narodów wobec Polski*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 31 VII 1944, nr 179, s. 1, 4; *Delegacja Wojska Polskiego na audiencji u Ojca Świętego*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 1 VIII 1944, nr 115, s. 2; *Do żołnierzy polskich*, „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, Rzym, 15 VIII 1944, nr 15, s. 1, 7; „*Ukochana Polska*”, „Sprawa. Dwutygodnik Polskiego Instytutu „Miecz Ducha”, Londyn, 31 VIII 1944, nr 13-14, s. 1; *Przemówienie Papieża do żołnierzy II Korpusu*, „Wiadomości. Biuletyn Polskiej Misji Katolickiej w Londynie”, Londyn, IX 1944, nr 9, s. 3-4; *Przemówienie Ojca Świętego Piusa XII do polskich żołnierzy podczas uroczystej audiencji*

„Czy rok temu, smażąc się na pustyniach Iraku, mógł ktoś z nas – cytuję opis tej audiencji jednego z jej uczestników, nieznanego z nazwiska żołnierza 3 Dywizji Strzelców Karpackich – pomyśleć, że dziś znajdziemy się w stolicy świata? Czy najbardziej bujna fantazja była wówczas w stanie wymarzyć obraz audiencji żołnierzy karpackich u Ojca Świętego? (...)”

Dobroć i słodycz, bijąca z tej postaci, potęguje się jeszcze bardziej, gdy Papież zaczyna mówić. Przemawia po francusku, ilustrując swe słowa wyrazistą, lecz umiarkowaną gestykulacją. Z ust Ojca Świętego płyną ku zebranim żołnierzom polskim słowa serdecznej pociechy, słowa otuchy i wiary w lepszą przyszłość tak dotkliwie doświadczonego narodu.

Czytelnicy znają już zapewne treść przemówienia ze sprawozdań w prasie. Głęboki jego sens odczuty został tym silniej przez słuchaczy, że byli oni świadomi głębokiego przejścia i wzruszenia, z jakim zostało wypowiedziane.

Papież udziela zebranim swego apostolskiego błogosławieństwa i przyjmując je niejednen z nas myśli, w jak naprawdę ciężkiej i tragicznej chwili zostało nam ono udzielone”³⁹.

Wyrazy „głębokiej i szczerzej wdzięczności” za tę audiencję nadesłał do Piusa XII w liście z 17 VIII 1944 r. Prezydent RP Władysław Raczkiewicz:

„Ojciec Święty, jest dla mnie potrzebą serca wyrazić moją głęboką i szczerą wdzięczność za przyjęcie, które Wasza Świątobliwość raczyła tak po ojcowsku zgotować przedstawicielom 2 Korpusu Wojsk Polskich, który bierze udział w operacjach wojennych we Włoszech, jak również za szlachetne i krzepiące słowa, które Wasza Świątobliwość zechciała skierować przy tej sposobności do Narodu polskiego.

Jestem szczęśliwy, że mogę równocześnie stwierdzić, że żołnierze polscy – a wiem to z raportu Naczelnego Wodza – stali się wyrazicielami uczuć synowskiego przywiązania i oddania wszystkich swych rodaków w stosunku do Kościoła i Waszej Świątobliwości.

w dniu 28 lipca 1944 r., „Rozkaz Wewnętrzny Biskupa Polowego Polskich Sił Zbrojnych”, Londyn, 16 I 1945, nr 1, s. 1-2; *Przemówienie Ojca św. Piusa XII do przedstawicieli Polskich Sił Zbrojnych w czasie uroczystej audiencji dnia 28 lipca 1944*, [Rzym] 1944, stron 7; *Sekcja Polska Radia Watykańskiego*, s. 72, 364-367 (tu mylnie dzienna data audiencji: 29 VII, zamiast: 28 VII). Z nieznanego powodów zarówno słowa Piusa XII na tej audiencji, jak i cytaty z podziękowań za nią Prezydenta RP i Naczelnego Wodza, zostały zamieszczone w antologii *Kościół a Powstanie Warszawskie. Dokumenty, relacje, poezja*, oprac. Marian Marek Drozdowski (redaktor naukowy), ks. Waław Karłowicz, Hanna Szwanowska, Andrzej Wernic, Warszawa 1994, s. 13-16.

39. [Brak nazwiska autora], *Przed tronem Ojca Świętego*, „Goniec Karpacki”, Falconara Maritima-Ankona, 7 VIII 1944, nr 23, s. 1-2.

Naród polski, dumny z czynów orężnych swych synów, rozproszonych po licznych polach bitew Europy, opierający się z nieugiętym hartem nieludzkim i bezprzykładnym prześladowaniom najeźdźcy zachowuje niezłomną wiarę w tryumf ostateczny prawa, prawdy i sprawiedliwości, oraz ustanowienie pokoju trwałego, opartego na zasadach cywilizacji chrześcijańskiej⁴⁰.

Z kolei wyrazy wdzięczności Naczelnego Wodza gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego (w imieniu własnym i żołnierzy polskich) przekazał Piusowi XII ambasador Papée w nocy ambasady RP z 30 VIII: „Oznaki szczególnego wyróżnienia, które Ojciec Święty raczył okazać przedstawicielom Wojska Polskiego, były przyjęte przez żołnierzy polskich z głęboką wdzięcznością. Szlachetne słowa Ojca Świętego, w których zwrócił się do wszystkich narodów z wezwaniem, by zasady sprawiedliwości zostały zastosowane do Polski, odbiły się szerokim echem wśród Polaków i dodały im odwagi w ich walce o sprawiedliwość⁴¹”.

11 VIII 1944 r. – audycja 500 żołnierzy II Korpusu Polskiego u Ojca Świętego Piusa XII.

„W dniu 11 sierpnia b.r. grupa około 500 żołnierzy 2-go Polskiego Korpusu, składająca się z przedstawicieli wszystkich oddziałów, została przyjęta na audiencji u Ojca św. w Watykanie.

Już na długo przed godziną 12.15 szeregi żołnierskie ustawiają się karnie w sali audiencjonalnej: służba pałacowa nie szczędzi pochwał; zewsząd słychać serdeczne: «Bravi Polacchi» [odważni Polacy] - ułatwiają dostęp do najlepszych i najbliższych miejsc przy tronie. Przychodzą oddziały brytyjskie, amerykańskie, płd. afrykańskie i kanadyjskie i ustawiają się naprzeciw oddziałów polskich. (...)

Szybkim młodzieńczym krokiem wstępuje Papież na tron i wtem, zrywa się spontaniczny okrzyk: «Niech żyje Ojciec Św. Pius XII !» Trzykrotnie wstrząsnął salą powtórzony okrzyk. Niech żyje! To polscy żołnierze 2-go Korpusu przywitani na swój sposób Głowę Kościoła.

Zdumiały się sędziwe mury pałacu watykańskiego, na taką śmiałość szarych żołnierzy, przybyszów ze świata. Dobrotliwie jednak uśmiechnięty i wyraźnie zadowolony Ojciec Św. dał wyraz, że każdy uczciwy odruch bliski jest Jego ojcowskiemu sercu, jeśli z serca pochodzi.

Papież rozpoczyna przemówienie w języku angielskim i po pewnej chwili przechodzi na język francuski, zwracając się tym razem do Polaków. Treść przemówienia, wypowiedzianego z dużą siłą i odwagą oraz z doskonałą swadą fran-

40. Kazimierz Papée, *Pius XII a Polska 1939-1949*, s. 88.

41. Tamże, s. 87-88.

cuską, można by streścić w sposób następujący: «Zwracamy się do was żołnierze polscy, tak bliscy naszemu sercu. Wiemy, że wasza ukochana Ojczyzna o której całość walcycie, cierpi od wielu lat, ale ufność w Opatrzność Boską będzie drogowskazem waszego postępowania. Cierpienia skończą się i wróćcie do domów, a My prosić będziemy Boga, aby to nastąpiło jak najwcześniej. Błogosławimy wam z całego ojcowskiego serca, jak też waszym rodzinom i krajowi całemu».

Słowami wypowiedzianymi po polsku: «Z Bogiem do Polski» Papież zakończył przemówienie, wstał z tronu i zbliżył się do grupy żołnierzy alianckich, błogosławiąc i rozpytując poszczególnych oficerów i szeregowych.

Gdy znalazł się koło grupy polskiej, wystąpił przed front mjr. G. i zwrócił się w języku francuskim w krótkich, żołnierskich słowach do Ojca Św., mówiąc: «Jego Świątobliwości i nasz ukochany Namiestniku Chrystusowy. Przybyło tutaj do Ciebie 500 polskich żołnierzy bezpośrednio z frontu; żołnierzy, z których większość przeszła przez wszystkie okropności bolszewickich obozów koncentracyjnych, aby Ci złożyć hołd i wyrazi przywiązania synowskiego do Wiary i Kościoła Świętego. W ciernistej naszej wędrówce, prosimy Cię o łaskawe udzielenie nam swego błogosławieństwa, tak dla nas samych, jak i dla naszych rodzin, straszliwie cierpiących w naszej umęczonej Ojczyźnie».

Ojciec Św. błogosławi i wchodzi w tłum polskich żołnierzy. Pękają szeregi, wyciągają się ręce i chylą kolana i głowy, nasi z cziłą całują rękę Ojca Św. Nie ma różnicy między oficerem i szeregowym. Wszyscy bez wyjątku wyraźnie wzruszeni, cisną się, prosząc o błogosławieństwo i o poświęcenie medalików, krzyży i różańców. Zawsze pogodny i uśmiechnięty Ojciec Św. zwraca się do naszych żołnierzy ze słowami: «Polacchi – migliori cattolici» [Polacy – najlepsi katolicy], na co nasi chłopcy odpowiadają dumnie: «si, si».

Długo jeszcze widać białą piuskę, migającą w tłumie polskich żołnierzy, poczym, powróciwszy do lektyki, Papież uniesiony w górę opuszcza salę. Powtórnie zabrzmiał 3-krotnie powtórzony, mocny okrzyk: «Niech żyje Ojciec Św. Pius XII!»⁴².

Od 1 do 30 IX 1944 r. - siedem zbiorowych audiencji dla łącznie około 15 000 żołnierzy II Korpusu Polskiego u Ojca Świętego Piusa XII.

„Melduję, że w ciągu września – cytuję meldunek kapelana Komendy Placu w Rzymie [st. kapelana (mjr.) Józefa M. (imię zakonne Innocenty) Bocheńskiego

42. Kpr. pchor. W., *Wrażenia z audiencji papieskiej*, „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, Rzym, 1 IX 1944, nr 16, s. 3, 7. Przedruk: „Kronika Rzymska”, Rzym, V 1984, nr 24 (specjalny), s. 30.

O.P.] do Biskupa Polowego Józefa Gawliny, datowany 3 X 1944 r. – przybyło do Rzymu w ramach wycieczek 2 Korpusu, względnie na urlopy indywidualne, około 15.000 żołnierzy.

Normalny pobyt w Rzymie trwał pełnych 3 dni; programem zwiedzania objęte były najważniejsze świątynie i zabytki Wiecznego Miasta, w szczególności: 4 Bazyliki Większe, Katakumby św. Kaliksta, kościół św. Andrzeja przy Kwirynale i inne pamiątki polskie. Pół dnia poświęcano w ramach każdej wycieczki na spowiedź, nabożeństwo, zwiedzanie Watykanu i audiencję u Ojca Świętego.

Audiencji takich odbyło się w ciągu miesiąca 7; poza tym codziennie niemal grupa żołnierzy nie objętych ramami zgłoszonych wycieczek przybywała na audiencję i bywała przyjmowana przez Papieża, (...) Żołnierze nasi mieli zarezerwowane osobne wejście na salę i miejsce w niej po lewej stronie tronu w aula delle benedizioni [sala błogosławieństw].

Po wejściu Ojca świętego jeden z obecnych wnosił okrzyk «Ojciec św. Pius XII niech żyje», trzykrotnie podjęty następnie przez obecnych. Papież przemawiał najpierw po angielsku do żołnierzy angielskich i amerykańskich, następnie po francusku do Francuzów, wreszcie zwracał się z pozdrowieniem «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus» po polsku do naszych żołnierzy, którzy odpowiadali chórem «Na wieki wieków amen». Przemówienia Ojca świętego do Polaków nacechowane były wyjątkową serdecznością i na wszystkich obecnych wywierały wielkie wrażenie. Po przemówieniu, Papież udzielał błogosławieństwa i schodził z tronu, aby zetknąć się z obecnymi. W czasie wychodzenia Ojca św. z sali żołnierze wnosili ponownie okrzyk na Jego cześć.

Mimo ścisłości i wielkiej liczby obecnych (na audiencjach bywało od 1 000 do 3 000 żołnierzy polskich) porządek nie został nigdy naruszony. Postawa urzędników Dworu Papieskiego i służby była zawsze bardzo życzliwa, przy czym podkreślano wzorowe zachowanie się naszych żołnierzy. (...)»⁴³.

15 IX 1944 r. – audiencja Biskupa Polowego Józefa Gawliny (któremu towarzyszył ambasador RP Kazimierz Papée) i 2 000 żołnierzy II Korpusu Polskiego u Ojca Świętego Piusa XII.

Biskup Polowy zapisał wówczas w swoim dzienniku: „Piątek, 15 września. Audiencja u Ojca Świętego - 2 000 żołnierzy polskich i kilkuset [sic!] angielskich,

43. *Wycieczki do Rzymu*, „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, Rzym, 15 X 1944, nr 19, s. 1. Przedruk: *Wycieczki do Rzymu 1944 roku*, „Kronika Rzymska”, Rzym, V 1984, nr 24 (specjalny), s. 31.

francuskich, amerykańskich i włoskich. Ojciec Święty długo i ciepło mówił o Polsce. Obecny ambasador [Papée]⁴⁴.

We wspomnieniach notował zaś: „Dnia 15 września prowadziłem około 2 000 żołnierzy polskich na audiencję do Ojca św., na której było również kilkunastu [sic!] aliantów. Ojciec św. przemawiał długo i ciepło o Polsce”⁴⁵.

Relacje o audiencji i tekst przemówienia Piusa XII przekazały „L'Osservatore Romano” (17 IX) i Sekcja Polska Radia Watykańskiego (19 IX). Tego samego 19 IX wydawany w Londynie urzędowy „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (w ślad za londyńskim „Timesem”) zamieścił krótki fragment przemówienia papieża, poprzedzony lakoniczną informacją: „W dniu 15 b.m. Papież przyjął na audiencji 1. 000 [sic!] żołnierzy polskich z II Korpusu we Włoszech, do których wygłosił przemówienie”⁴⁶.

Natomiast „Dziennik Żołnierza APW” w podobnie lakonicznej notatce powołał się na komunikat Agencji Reutera z Londynu: „Londyn, 24. IX (R) – Radio watykańskie podało, że Ojciec św. przyjął na specjalnej audiencji 2.000 żołnierzy polskich. Papież wygłosił przemówienie, w którym wyraził nadzieję, że Polska odzyska swą niezawisłość”⁴⁷.

Przemówienie Piusa XII, wygłoszone w siódmym tygodniu Powstania Warszawskiego, było oczywiście w dużej mierze poświęcone Warszawie: „A teraz pragniemy skierować osobne ojcowskie pozdrowienie do was, drodzy synowie Polski, drodzy Naszemu sercu za wierność dla Chrystusa i Jego Kościoła, wierność, której wasz lud dał tak wspaniałe dowody, podwójnie drodzy z powodu ran i cierpień waszej najukochańszej Ojczyzny. Słowa zamierają Nam niemal na ustach, niezdolne skutecznie wyrazić uczuć, jakimi dla was dziś więcej niż kiedykolwiek jesteśmy ożywieni.

Niechże przeto dla was pokrzepieniem będzie świadomość, że serce Nasze zakrwawiło się nad gruzami waszej wielkiej stolicy Warszawy, w której murach rozegrała się jedna z najboleśniejszych, ale też i najbardziej bohaterskich tragedii całej historii waszego Narodu. A przecież, mimo tylu cierpień i tylu ucisków, błyszczą stale przed waszymi oczyma gwiazda nadziei! Jaśnieją dzieje, często bolesne, a jednak zawsze chwalebne, waszego starego plemienia i waszej Ojczyzny! (...)

44. Józef Gawlina, *In viam pacis*, s. 629. Zob. także Józef Gawlina, *Wspomnienia*, s. 327.

45. Tenże, *Wspomnienia*, s. 327.

46. *Papież do polskich żołnierzy*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 19 IX 1944, nr 222, s. 2. Taką samą mylną liczbę żołnierzy II Korpusu Polskiego (1 000, zamiast 2 000), uczestniczących w tej audiencji, podały „Wiadomości. Biuletyn Polskiej Misji Katolickiej w Londynie”, Londyn, X-XI 1944, nr 10-11, s. 8.

47. *Żołnierze polscy u Ojca św.*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 24 IX 1944, nr 182, s. 1.

A zatem odwagi i otuchy, najdrożsi synowie. Ufamy, że za przyczyną wielkiej Matki Boga, waszych Świętych, waszych Męczenników, niezadługo wybije godzina, w której zaśpiewacie Panu hymn wyzwolenia i zbawienia; godzina, w której Bóg przemieni dni waszej udręki w dni radości; lata waszej niedoli w lata pomyślności i chwały (por. Ps. 89, 15).

Taka jest gorąca modlitwa, którą zanosimy do Wszechmocnego, w chwili gdy z całym wylaniem Naszego serca udzielamy wam, wszystkim waszym braciom i siostram, co cierpią, walczą i modlą się, waszym rodzinom, wszystkim wam drogim osobom, wszystkim tym, którzy was wspomagają i was wspomagają będą, całej ukochanej Polsce, Naszego ojcowskiego Apostolskiego Błogosławieństwa⁴⁸.

„Mowa papieska, wypowiedziana po włosku (dotąd papież mawiał zwykle po francusku), zrobiła ogromne wrażenie – komentował „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu” – Zebrani żołnierze polscy odśpiewali po niej potężnym głosem hymn «Boże coś Polskę», którego Ojciec Święty wysłuchał, stojąc z rękami złożonymi do modlitwy. Następnie Papież rozmawiał długo i serdecznie z J.E. Biskupem Polowym, p. ambasadorem Papée i żołnierzami cisnącymi się do Jego dostojnej Osoby.

Charakterystycznym szczegółem, godnym zanotowania w związku z tą audiencją, jest odmówienie przez zarząd pałacu watykańskiego oddzielnej sali, o którą ze względu na wielką ilość żołnierzy polskich, prosił kapelan komendy placu w Rzymie [st. kapelan (mjr) Józef M. (imię zakonne Innocenty) Bocheński O.P.]. Zostało to powszechnie zrozumiane jako wynik życzenia Ojca św., który, jak się domyślają, pragnął, aby jego słowa o Warszawie słyszeli także licznie zebrani żołnierze innych wojsk alianckich i współ-walczących⁴⁹.

Podczas audiencji doszło do sensacyjnego i bezprecedensowego wydarzenia, którego bohaterami byli Pius XII, jego sedia gestatoria (łac., przenośny tron, papieska lektyka, noszona na ramionach) i kilku polskich oficerów, a o którym poinformowało „L'Osservatore Romano” 25 IX 1944 r.: „Kiedy Ojciec święty chciał wejść na sedia gestatoria (lektykę), kilku oficerów polskich zażądało, aby im pozwolono zastąpić «parafrenierów» i poniosło papieża wzdłuż całej drogi

48. „L'Osservatore Romano”, Rzym, 17 IX 1944, nr 177; *Discorsi e Radiomessaggi di Sua Santità Pio XII*, VI, Vatican 1945, pp. 135-136; Tłumaczenie: [Kazimierz Papée], *Papież Pius XII a Polska*, s. 61-62; Tenże, *Pius XII a Polska 1939-1949*, s. 93-94 (takie brzmienie tłumaczenia na język polski mowy Piusa XII wyżej cytuję); *Kościół a Powstanie Warszawskie*, s. 19. Inne tłumaczenia (różniące się w szczegółach): *Warszawa. Przemówienie Ojca św. do żołnierzy polskich w dniu 15.IX.1944*, „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, Rzym. 1 X 1944, nr 18, s. 1, 6; *Sekcja Polska Radia Watykańskiego*, s. 370-371.

49. *Mowa Ojca Świętego*, „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, Rzym. 1 X 1944, nr 18, s. 4. Przedruk (pod zmienionym tytułem): *Audiencja papieska 15.IX.1944*, „Kronika Rzymska”, Rzym, V 1984, nr 24 (specjalny), s. 32.

wyjściowej, przez Salę Błogosławieństw, Salę Królewską i Salę Książęcą (Ducalle)”. Dziennik watykański dodaje do tej wiadomości długi komentarz kursywą na pierwszej stronie, podnosząc w artykule pt. „Gest synowski” w serdecznych słowach postawę żołnierzy polskich. Zdarzenie wywarło w Watykanie i w Rzymie bardzo sympatyczne wrażenie⁵⁰.

„Gorące słowa Papieża – wspominał to sensacyjne wydarzenie ambasador RP Papée – tak podziały na zebranych żołnierzy polskich, że na znak wdzięczności i hołdu wzięli na swe ramiona «Sediam gestatoriam» i ponieśli Ojca Świętego z Sali Błogosławieństw aż na Jego komnaty”⁵¹.

Prezydent RP Władysław Raczkiewicz w dziękczynnym telegramie do Piusa XII po tej audiencji napisał: „Pragnę wyrazić Waszej Świątobliwości moją głęboką wdzięczność za ojcowskie przyjęcie, które zechciała zgotować dnia 15.9.44. przedstawicielom II Korpusu Armii Polskiej, jak również za szlachetne słowa, które do nich przy tej okazji skierowała.

W chwili, gdy po pięciu latach walki z najeźdźcą, cały naród polski zdobywa się na najwyższy wysiłek celem odzyskania całkowi[t]e[j] niepodległości i zabezpieczenia swej suwerenności, ten nowy dowód bezcennego poparcia moralnego okazywanego przez Namiestnika Chrystusowego, jak i Jego szlachetnych i serdecznych uczuć, przyjęty będzie z głęboką wdzięcznością i synowskim przywiązaniem przez wszystkich Polaków”.

Pius XII w odpowiedzi wysłanej 11 X 1944 r. stwierdził: „Dziękując serdecznie za wzruszające słowa synowskiego oddania, pragniemy zapewnić Waszą Ekscelencję, że przyjęcie, jakiego udzielamy żołnierzom polskim, jest wyrazem Naszego ojcowskiego uczucia dla ich drogiej ojczyzny. W tych godzinach wielkiej i ciężkiej próby dla Polski pragniemy raz jeszcze zapewnić, że zanosimy najgorętsze modlitwy przed tron Najwyższego, by obfitość pomocy niebiańskiej równoważyła rozmiary jej cierpień i doświadczeń. Ponawiamy również dla Waszej Ekscelencji i dla wszystkich Naszych synów Polski z głębi serca płynące Błogosławieństwo Apostolskie”⁵².

50. *Sensacyjne wydarzenie w Watykanie*, „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, Rzym, 15 XI 1944, nr 21, s. 4.

51. Kazimierz Papée, *Pius XII a Polska 1939-1949*, s. 94. W innej wersji fragmentu swoich wspomnień ambasador Papée podał mylnie datę tej audiencji: 28 (zamiast 15) IX – Kazimierz Papée, *Kartki z pamiętnika. 5 czerwca 1944 w Rzymie*, „Kronika Rzymska”, Rzym, V 1984, nr 24 (specjalny), s. 26. Przedruk: *Świadectwa. Testimonianze*, t. V *Czas wojny i czas pokoju w „polskim Rzymie”*, oprac. Ewa Prządka, Rzym 2009, s. 382.

52. *Wymiana depesz Prezydenta z Papieżem*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 14 X 1944, nr 244, s. 1; *Wymiana depesz Prezydenta z Papieżem*, „Wiadomości. Biuletyn Polskiej Misji Katolickiej w Londynie”, Londyn, XI 1944, nr 12, s. 5; Nieco inne tłumaczenie

24 XII 1944 r. – Pasterka w Bazylice św. Piotra celebrowana przez Ojca Świętego Piusa XII przy obecności 1 000 żołnierzy II Korpusu Polskiego, w tym około 100-osobowego chóru śpiewającego tu (po raz pierwszy w dziejach) polskie kolędy.

„Po raz pierwszy w dziejach – cytuję relację korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej w Rzymie Ignacego Kleszczyńskiego – żołnierze polscy śpiewali kolędy polskie w bazylice Św. Piotra w Rzymie. Nabożeństwo – po raz pierwszy od przeszło 1 000 lat celebrowane było osobiście przez Ojca św. [...]”

Przypuszczalnie 50 tysięcy Włochów i żołnierzy wojsk Sojuszniczych z trudem torowało sobie drogę do wielkiej nawy kościoła św. Piotra. Dwukrotnie lub trzykrotnie większa liczba osób nie doszła jednak dalej niż do placu Św. Piotra. Wczesnym wieczorem olbrzymia procesja posuwała się w kierunku Miasta Watykańskiego poprzez Tybr, przy czym w skład jej wchodziło tysiące pieszych; tysiące innych zdołało uzyskać miejsca na łazikach, trzy-tonowych samochodach ciężarowych oraz w przepełnionych tramwajach i autobusach. Zniesiono normalnie zaczynając się o północy godzinę policyjną. Po raz pierwszy od chwili wybuchu wojny Plac św. Piotra był wspaniale oświetlony. (...) Uroczystość zaczęła się o godzinie 11 [w nocy] odśpiewaniem kolęd polskich przez około 1 000 żołnierzy polskich, w chwili gdy ich towarzysze broni ścierali się z nieprzyjacielem w okrytych śniegiem Apeninach⁵³.

„Tegoroczna Msza św. Pasterska w Bazylice Św. Piotra – korespondencję Ignacego Kleszczyńskiego publikuje również urzędowy „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” w Londynie – rozpoczęła się o godz. 23.00 odśpiewaniem kolęd polskich przez chór żołnierzy polskich liczący około tysiąca osób. Żołnierze odśpiewali «Bóg się rodzi» i «W żłobie leży». O godz. 23.45 po wejściu Papieża do Bazyliki żołnierze polscy odśpiewali: «Wśród nocnej ciszy»⁵⁴.

„W noc wigilijną papież odprawił – po raz pierwszy od kilkuset lat – pasterkę publicznie w Bazylice Watykańskiej – więcej szczegółów podaje „W Imię Boże.” – Nabożeństwo było tym bardziej niezwykle, że wzięły w nim udział nie tylko tłumy ludności miejscowej, ale także wielkie rzesze żołnierzy sprzymierzonych, które zajęły obie poprzeczne nawy kościoła. Po raz pierwszy w dziejach w pasterce wzięli ze swoimi śpiewami udział również żołnierze polscy, w liczbie ponad tysiąc.

telegramu Piusa XII – [Kazimierz Papée], *Papież Pius XII a Polska*, s. 63; Tenże, *Pius XII a Polska 1939-1949*, s. 98.

53. *Kolędy polskie w Bazylice Św. Piotra*, „Gazeta Polska”, Jerozolima, 28 XII 1944, nr 301, s. 2.

54. *Polskie kolędy na pasterce w Bazylice św. Piotra w Rzymie*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 28 XII 1944, nr 306, s. 4.

Mimo troskliwego przygotowania, nie udało się żandarmerii watykańskiej opanować mas, tłoczących się do Bazyliki, wskutek czego doszło przed nabożeństwem do wielkiego zamieszania: większość żołnierzy alianckich nie mogła dotrzeć do przeznaczonych dla nich miejsc, a w pewnej chwili groziło, że sam Ojciec Święty nie będzie mógł dojść do ołtarza. Około g. 10.30 [w nocy] położenie przedstawiało się wprost katastrofalnie.

Następnie jednak, dzięki energii kierowników i karności naszych żołnierzy sytuację opanowano w części. Znakomita polska służba porządkowa zamknęła – wobec zajęcia przez obcych naszego – miejsca przeznaczone dla grupy cudzoziemskich dostojników, gdzie udało się zgrupować ponad 150 naszych, w tym świetny polski Chór Bazy Korpusu i część uczniów pewnej szkoły wojskowej. W rezultacie wykonano 4 kolędy polskie, które jak twierdzą obecni w Bazylice, wypadły doskonale – również transmisja w radio [watykańskim], aczkolwiek głośniejsza nieco przez zbyt gorliwych speakerów, miała być dobra i czysta. Transmitowano po jednej kolędzie w każdym języku, w tym polską «Wśród nocnej ciszy», którą mieliśmy zaszczyt rozpocząć nabożeństwo.

Uroczystość, mimo wspomnianych niedociągnięć organizacyjnych i swoistego włoskiego stylu nabożeństwa wywarła wielkie wrażenie na obecnych – zwłaszcza dzięki obecności Papieża, który celebrował dwie ciche Msze jak święty⁵⁵.

1 I 1945 r. – życzenia na Nowy Rok dowódcy II Korpusu Polskiego gen. dyw. Władysława Andersa dla Ojca Świętego i odpowiedź Piusa XII.

Noworoczne życzenia dowódcy II Korpusu Polskiego dla Piusa XII, przekazane za pośrednictwem Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej, brzmiały: „Przy sposobności Nowego Roku pozwalamy sobie złożyć u stóp Waszej Świątobliwości wyrazy naszych uczuć synowskiego oddania, prosząc Ją, by raczyła przyjąć najgorętsze życzenia i słowa wdzięczności, które płyną z głębi naszych wiernych serc żołnierzy Polski. Prosimy Boga, aby w ciągu Roku, który się zaczyna, dane nam było ujrzeć urzeczywistnienie świętych i czcigodnych zasad, które głosi nam Wasza Świątobliwość⁵⁶”.

Odpowiedź Piusa XII przekazał w telegramie wysłanym 12 I substytut w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej Giovanni Battista Montini (późniejszy papież Paweł VI): „Jego Świątobliwość, przyjmując wyrazy pańskich uczuć synowskich,

55. *Polskie kolędy na pasterce papieskiej w Rzymie*, „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, m.p. we Włoszech, 15 I 1945, nr 1, s. 4

56. Tłumaczenie: Kazimierz Papée, *Pius XII a Polska 1939-1949*, s. 110.

przesyła wszystkim swoim Polakom [sic! – wszystkim Polakom, wszystkim synom Polakom] ojcowskie [sic! – swoje Ojcowskie] życzenia, prosząc Boga, aby nowy rok [sic! – Nowy Rok] był świadkiem końca ich doświadczeń; modli się o szczególną opiekę Matki Boskiej nad nimi; – przesyła jako zadatek stałych uczuć błogosławieństwo apostołskie [sic! – Apostołskie]⁵⁷.

(Jako ilustrację jeszcze większych, niż zaznaczone wyżej, kłopotów z różnymi tłumaczeniami tego samego dokumentu w obcym języku, na jakie napotyka historyk, pozwalam sobie przytoczyć inną wersję tłumaczenia powyższego tekstu, opublikowaną w cytowanym wyżej kilkakrotnie, a wydanym po wojnie przez ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej zbiorze dokumentów *Pius XII a Polska 1939-1949*: „Ojciec św. przyjmując Pańskie synowskie wyrazy przesyła wszystkim swoim synom polskim ojcowskie życzenia i błagając Boga, aby ten Nowy Rok ujrzał koniec ich prób, uprasza dla nich specjalną opiekę Najśw. Marii Panny i w dowód stałej swej miłości przesyła im Błogosławieństwo Apostołskie”⁵⁸).

18 I 1945 r. – audyencja dowódcy II Korpusu Polskiego gen. dyw. Władysława Andersa (któremu towarzyszyli: ambasador RP Kazimierz Papée, Biskup Polowy Józef Gawlina, Szef Duszpasterstwa II Korpusu Polskiego ks. dziekan (płk.) Włodzimierz Cieński, dowódca 3 Dywizji Strzelców Karpackich gen. bryg. Bronisław Duch i oficer do zleceń dowódcy II Korpusu Polskiego płk dypl. Wincenty Bąkiewicz) oraz 30 oficerów i żołnierzy u Ojca Świętego Piusa XII.

„18 I. Rano dowódca – brzmi zapis w dzienniku czynności dowódcy II Korpusu Polskiego – w towarzystwie płk. Bąkiewicza i adiutantów – wyjechał do Ambasadora Papée i po tym wspólnie udali się do Watykanu, gdzie dowódca Korpusu z delegacją złożył ryngraf Ojcu Świętemu na audyencji prywatnej. Przed wręczeniem ryngrafu, dowódca Korpusu rozmawiał z Ojcem Świętym prywatnie”⁵⁹.

Jeszcze krótszy zapis umieścił w swoim dzienniku Biskup Polowy: „Czwartek, 18 stycznia. (...) Z gen. Andersem, ambasadorem Papée i dwudziestoma [sic!]

57. *Życzenia Ojca Św. dla gen. Andersa*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 30 I 1945, nr 25, s. 3; *List [sic! – telegram] Ojca Św. do gen. Andersa*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 10 II 1945, nr 36, s. 1 (przedruk: Jan Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944-1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998, s. 111); *Życzenia Ojca Świętego dla gen. Andersa*, „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, m.p. we Włoszech, 15 II 1945, nr 3, s. 4.

58. Kazimierz Papée, *Pius XII a Polska 1939-1949*, s. 110.

59. *Dziennik czynności gen. Władysława Andersa*, s. 129.

oficerami i żołnierzami u Ojca Świętego, któremu wręczono ryngraf jako dar synowski⁶⁰.

Podobnie lakoniczny zapis umieścił gen. Anders w swoich wspomnieniach: „18 stycznia Ojciec Święty przyjął mnie na audiencji prywatnej, a później z delegacją wojska polskiego wręczyłem mu ryngraf pamiątkowy, wykonany przez żołnierzy 2-go Korpusu⁶¹”.

Oficjalny komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej z Rzymu o tej audiencji opublikowany został w Londynie na łamach „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”: „Ojciec Św. przyjął w dniu 18, b.m. na audiencji delegację II Korpusu W.P., do której weszli Dowódca Korpusu gen. Anders, oficerowie oraz szeregowi.

Delegacja wręczyła Ojcu Św., jako wyraz wdzięczności za życzliwość dla Polski, ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej i Orłem Białym. Przed przyjęciem delegacji Ojciec Św. udzielił gen. Wł. Andersowi półgodzinnej audiencji, po czym ambasador R.P. K. Papée wprowadził delegację. Wśród obecnych był także biskup polowy W.P. ks. J. Gawlina i gen. B. Duch.

Do ryngrafu dołączony jest dokument pisany na pergaminie. (...)

Pod koniec audiencji gen. Wł. Anders wręczył rzeźbioną łaskę z kości słoniowej, będącą własnością opata Klasztoru Benedyktynów na Monte Cassino. Łaska została zrabowana przez oficera niemieckiego i odebrana przez żołnierzy polskich po bitwie pod Monte Cassino. Do łaski został przytwierdzony Orzeł Polski ze złota [sic!] dla upamiętnienia tego wypadku. (...)⁶².

Znacznie obszerniejsza relacja z tej uroczystości (choć z błędem w jej dziennej dacie) została opublikowana w dwóch częściach w „Dzienniku Żołnierza APW”: „W środę [sic!– w czwartek 18 I] o godzinie 8.55 Papież przyjął na specjalnej audiencji delegację 2. Korpusu w składzie Dowódcy Korpusu gen. Andersa, dziekana ks. prałata C. [Włodzimierza Cieńskiego], zastępcy szefa SWEM [Służba Warsztatowo-Elektromechaniczna] mjr. inż. G. [Godlewskiego, nie zdołałem ustalić imienia] (projektodawcy) oraz plut. P. [nie zdołałem ustalić nazwiska ani imienia] i kpr. B. [Banasia, nie zdołałem ustalić imienia] – wykonawców artystycznego ryngrafu, który ofiarowany został imieniem żołnierzy Korpusu Ojcu Św. w dowód wdzięczności za Jego stanowisko w sprawie Polski.

Papież przyjął najpierw gen. Andersa na półgodzinnej audiencji prywatnej. W czasie audiencji Ojciec Św. wręczył gen. Andersowi tegoroczny papieski srebrny medal [łac. «Defensor Civitatis», Obrońca (Wiecznego) Miasta, ale także Obrońca Cywilizacji] z podobizną papieża. Wręczony medal jest wysokim podarkiem

60. Józef Gawlina, *In viam pacis*, s. 655.

61. Władysław Anders, *Bez ostatniego rozdziału*, s. 329.

62. *Ryngraf dla Ojca Św. od II. Korpusu*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 20 I 1945, nr 18, s. 3.

wręczanym zazwyczaj przez Ojca Św. głowom państw, niektórym ambasadorom i innym bliskim Papieżowi dostojnikom.

Następnie ambasador R.P. p. Kazimierz Papée wprowadził resztę delegacji, a wraz z nią J.E. ks. biskupa Gawlinę, gen. Ducha i inne osobistości. Po złożeniu daru wraz z artystycznie wykonanym dokumentem na pergaminie gen. Anders wygłosił krótkie przemówienie.

W odpowiedzi Pius XII w słowach skierowanych do gen. Andersa i obecnych dał wyraz swoim nieukrywanym uczuciom dla Polski, które wynikają nie tylko z faktu niezmiennej wierności Polski względem Chrystusa Pana i Jego Kościoła, ale również i z tych wielkich cierpień i dotkliwych ran, które Polska ponosiła i nadal ponosi. Wszyscy Polacy znajdują zawsze u Papieża otwarte drzwi i serce.

Pod koniec audiencji gen. Anders złożył na ręce Papieża laskę z kości słoniowej należąca do [opata] klasztoru Monte Cassino, a zrabowaną przez oficera niemieckiego i odebraną mu przez zdobywców opactwa. Laska opatrzona została srebrną skuwką z orłem polskim.

Po wręczeniu laski Papież zaznaczył, że zwrot cennej własności opactwa Monte Cassino odebranego przez wojsko polskie tym, którzy je zagarnęli, jest czynem płynącym z głęboko katolickich uczuć. W końcu Papież udzielił wszystkim obecnym błogosławieństwa apostołskiego⁶³.

Druga część obszernej relacji w „Dzienniku Żołnierza APW” została poświęcona wręczonemu wówczas Piusowi XII ryngrafowi (wykonanemu przez żołnierzy II Korpusu Polskiego), a zawierała także tekst przemówienia gen. Andersa (mocno różniący się od wersji zamieszczonej w przywołanym wyżej „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”): „(...) Delegacja wręczyła Papieżowi artystycznie wykonany ryngraf, ofiarowany w dowód wdzięczności za Jego stanowisko w sprawach polskich. Ryngraf ten (...) zamknięty jest w mahoniowej skrzynce, której wieko ozdobiono kluczami Św. Piotra i tabliczką mosiężną z napisem:

DEO – VICARIO CHRISTI – AMORI PATRIAE
– POLONIA SEMPER FIDELIS.
SECUNDA LEGIONE EXERCITUS POLONORUM
IN ITALIA MEDIANTE – IUSTITIAE DEFENSORI –
PIO XII OBSEQUUTUM OPFERT – D. I. IANUA-
RII A.D. MCMXLV.

co znaczy po polsku: «Polska zawsze wierna – Bogu – Zastępcy Chrystusowemu – Miłości Ojczyzny – za pośrednictwem – Drugiego Korpusu Wojsk

63. *Delegacja 2. Korpusu u Ojca Świętego. Gen. Anders na audiencji prywatnej*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 20 I 1945, nr 17, s. 1.

[Polskich] we Włoszech – Piusowi XII – Obrońcy Sprawiedliwości – w dowód czci – ofiarowuje – dnia 1 stycznia R.[oku] P.[ańskiego] 1945».

Wnętrze skrzyni wyłożone jest czerwonym jedwabiem, na wewnętrznej stronie wieka wymalowany jest herb obecnego Papieża, na dnie skrzyni, tworzącym poduszkę, na której spoczywa ryngraf, wyszyta jest złotymi nićmi mapa Polski z sześciu najważniejszymi miastami.

Sam ryngraf, ogromnej wielkości, wykonany jest z kutego spizu i ma kształt tarczy; na tarczę jest nałożony orzeł, kuty ze srebra, ze złotymi ozdobami. Na piersiach orła znajduje się obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, artystycznie wykonany ze srebra, z wyjątkiem twarzy, która jest malowana w miniaturze. Poniżej Matki Boskiej widnieje kolumna Zygmunta, ponad skrzydłami [orła] wieże kościoła Mariackiego i ratusza poznańskiego, w lewym rogu – herb Śląska, w prawym lew – herb Lwowa.

U dolnego brzegu tarczy od prawej strony widnieją herby [oznaki rozpoznawcze] wielkich jednostek [II Korpusu]: tarcza Krzyżowców [o której pisałem we wstępie] – Syrena [oznaka dowództwa II Korpusu i oddziałów pozadywizyjnych] – Żubr [oznaka 5 Kresowej Dywizji Piechoty] – Ramię Pancerne [oznaka 2 Brygady Pancernej] – Świerk [odznaka 3 Dywizji Strzelców Karpaccich].

Ryngraf opatrzony jest u góry uchwytem w postaci cienkiego łańcucha, zamkniętym okrągłą tarczą z krzyżem «Virtuti Militari». Całość, wykonana przez kompanie warsztatowe w polowych warunkach, jest nadzwyczaj udana.

Po złożeniu daru Gen. Anders wygłosił do Papieża następujące przemówienie: «Ojcie Świąty!

Celem złożenia naszej najgłębszej czci u stóp Waszej Świątobliwości i podziękowania, z głębi naszych synowskich serc, za wszystkie dobrodziejstwa i słowa pociechy, pełne ojcowskiej miłości, – my, żołnierze Polski katolickiej, Kraju walczącego i cierpiącego, pozwalamy sobie, klęcząc u stóp Waszej Świątobliwości, prosić, by zechciała przyjąć synowski podarek 2. Korpusu Polskiego, który tutaj jest przedstawicielem Polski wiecznej i walczącej. Prosimy Pana Naszego Jezusa Chrystusa, by zechciał dać światu pokój według zasad Waszej Świątobliwości: Opus Justitiae Pax [łac. Pokój dziełem sprawiedliwości]».

Po tych słowach Gen. Andersa, Ojciec Św. wygłosił przemówienie (zamieściliśmy je [w streszczeniu, które przytoczyłem wyżej] w numerze z 20 b.m.), po czym udzielił zebranych błogosławieństwa. Na tym uroczystość została zakończona⁶⁴.

Dziewięć dni po tej audiencji, 27 I 1945 r., Pius XII wystosował do gen. Andersa odręczny obszerny list (adresatami takich osobistych listów od papieża zwyczajowo mogli być jedynie monarchowie, prezydenci i hierarchowie duchowni):

64. *Piękny dar 2 Korpusu dla Ojca Świętego*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 24 I 1945, nr 20, s. 3.

„Ukochanemu synowi, szlachetnemu i czcigodnemu mężowi
 WŁADYSŁAWOWI ANDERSOWI
 Naczelnemu Dowódcy Wojsk Polskich we Włoszech
 PAPIEŻ PIUS XII

Ukochany Synu, Szlachetny i Czcigodny Mężu, Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo. Podobnie jak okazaliśmy Tobie i tym wszystkim, którzy wraz z Tobą niedawno zostali przyjęci, Nasze serce i złożyliśmy głębokie podziękowanie z powodu ofiarowania daru w postaci ryngrafu, wykonanego z wyjątkowym artyzmem, tak obecnie z prawdziwą radością pragniemy powtórnie w tym liście dać wyraz Naszych nieustannych starań o Polski Naród.

Na ryngrafie tym jakoby jednym rzutem oka obejmujemy pod pewnym względem całą Waszą Ojczyznę w tej chwili doszczętnie spustoszoną straszliwą wojną, jej sławne czyny historii i wyjątkowe dzieje, jej wiarę niezachwianą, jej nigdy niewygasłą miłość względem Kościoła katolickiego i Namiestnika Chrystusowego.

Atoli coś zeń prześwieca, co tak Nam, jak też i Wam każe słusznie żywić nadzieję: na srebrnym bowiem Orle, który lśni w środku tego cyzelerskiego [sic!] dzieła i który zwykle umieszczany jest w herbach miast waszych i na sztandarach oddziałów wojskowych, zakwita Boga Rodzica Dziewica, Królowa Polski, łaskawa wspomóżycielka, która, zda się, obejmuje pod swą macierzyńską Opiekę wasz Naród i ziemię jego przodków. Jakkolwiek z każdym dniem coraz większe narastają rumowiska, jakkolwiek sprawy przepojone są wątpliwościami i troską, nie należy z tego powodu – jak dobrze wiesz – upadać na duchu, albowiem, ponad przejściowymi i zmiennymi planami i usiłowaniami rozumu ludzkiego – jak to i historia Polski wykazuje – panuje Przedwieczny i Opatrznościowy Bóg, u którego wybłagać należy, by wszystko to, co nieszczęsne błędy, krzywdy, zbrodnie i ogólną niosącą zagładę nienawiść, zrodziło – w prawdzie, sprawiedliwości i miłości zostało naprawione, odnowione i powróciło do słusznego porządku.

O to My w szczególniejszy sposób dla Waszej i Naszej Polski błagamy Najświętszą Dziewicę, którą w Ostrobramskim i Częstochowskim Sanktuarium z szczególniejszym pietyzmem czcicie, podczas, gdy Tobie, Ukochany Synu, Szlachetny i Czcigodny Mężu i całemu Najdroższemu Nam Narodowi Polskiemu udzielamy łaskawie w Panu Błogosławieństwa Apostolskiego, jako rękojmię darów niebieskich i dowód Naszej życzliwości”⁶⁵.

65. Tłumaczenie: *Odręczny list Ojca św. Piusa XII do Dowódcy 2 Korpusu Polskiego gen. W. Andersa*, „Orzeł Biały. Polska walcząca na ziemi włoskiej”, m.p. we Włoszech, 25 II 1945, nr 8, s. 1 (tam także reprodukcja oryginału); *Odręczny list Ojca Świętego Piusa XII do Dowódcy II Korpusu generała Wł. Andersa*, „Rozkaz Wewnętrzny Biskupa Polowego Polskich Sił Zbrojnych”, Londyn, 16 III 1945, nr 5, s. 1-2; „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”,

O wyjątkowo głębokim wrażeniu, jakie wywarł na Piusie XII dar od żołnierzy II Korpusu Polskiego, wręczony mu podczas audiencji 18 I, świadczy jego drugi osobisty list (także wydarzenie bez precedensu) wysłany 5 III 1945 r. do gen. Andersa (od 26 II do 28 V p.o. Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych):

„*Do Ukochanego Naszego Syna
Szlachetnego i Czcigodnego
WŁADYSŁAWA ANDERSA
Naczelnego Wodza Wojsk Polskich.*

Ukochany Synu!

Błogosławieństwo Apostolskie i pozdrowienie!

Gdy przy ostatniej okazji [18 I] przyjmowaliśmy Ciebie i grupę Twych współrodaków na specjalnej audiencji, zapewniliśmy Cię uroczyście o naszych uczuciach ojcowskich i naszej wdzięczności.

Listem niniejszym pragniemy Ci jeszcze raz wyrazić naszą głęboką sympatię i miłość dla Narodu Polskiego.

Na rzeźbionej tarczy, wręczonej Nam przez Armię Polską, widnieje obraz całego Narodu Polskiego, spustoszonego straszliwą wojną. Z tarczy tej błyszczy chwała Historii Polski i Jej szlachetnych czynów, niezłomna Jej Wiara oraz bezgraniczna miłość i przywiązanie do Kościoła Katolickiego i Zastępcy Chrystusa na ziemi.

Ale ponadto coś więcej bije z tej tarczy: Coś, co nas wszystkich napawa uzasadnioną otuchą. Pośrodku bowiem Orła Polskiego, umieszczonego prawie na wszystkich herbach Waszych Miast i Waszych Wojennych Sztandarów, znajduje się obraz Matki Najświętszej – Wspomożenia Wiernych i Królowej Korony Polskiej – która widocznie otacza matczyną opieką Wasz Naród i Kraj Ojców Waszych.

Chociaż przez ziemie Polski idą dalsze zniszczenia, chociaż niepewna sytuacja napawa najgłębszym niepokojem, nie traćcie ducha! Albowiem: Ponad wszystkimi czasowymi decyzjami ziemskimi i ludzkimi usiłowaniami – jak to widać nawet na samej historii Polski – rządzi Przedwieczny Bóg i Jego Opatrzność. Jego błagać nam należy o odnowę i naprawienie – w prawdzie, miłości i sprawiedliwości tego, co zasiały fatalne błędy: niesprawiedliwość, rozlew krwi i śmiertelną nienawiść.

Szczególnie dla Waszej i Naszej Polski prosimy o to Przenajświętszą Pannę, czczoną ze specjalnym pietyzmem w Ostrej Bramie Wileńskiej i Jasnej Górze Częstochowskiej.

m.p. we Włoszech, 1 IV 1945, nr 4, s. 1; [Kazimierz Papée], *Papież Pius XII a Polska*, s. 69-70; Tenże, *Pius XII a Polska 1939-1949*, s. 111-112; Jan Żaryn, *Stolica Apostolska*, s. 112-113.

Równocześnie zaś w dowód obfitych łask Bożych i naszego głębokiego przywiązania udzielamy Tobie, Ukochany Synu, Twej Bohaterskiej Armii i Naszej Umiłowanej Polsce, z głębi serca Apostolskiego Błogosławieństwa⁶⁶.

(Jakże inne przesłanie pod adresem Polski i jej „Bohaterskiej Armii” niesie ten list wysłany miesiąc po konferencji jałtańskiej, nazwanej przez Polaków V rozbiorem Polski, tym razem dokonany przez aliantów!)

10 IV 1945 r. – audiencja ambasadora RP Kazimierza Papée u Ojca Świętego Piusa XII.

„(...) Zwracając się ku południowemu teatrowi wojny, Pius XII zapytał o wojska polskie – pisał ambasador w ściśle tajnym raporcie do ministra spraw zagranicznych RP Adama Tarnowskiego w Londynie, wysłanym 14 IV 1945 r. – (...) Gdy powiedziałem, że Generał Anders jest we Włoszech i osobiście dowodzi natarciem II Korpusu, Papież zaczął się zastanawiać, czy natarcie armii alianckich ma tu szansę decydującego i szybkiego powodzenia.

(...) Serdecznie i w słowach najwyższego uznania zaczął Ojciec Święty następnie mówić o Wojsku Polskim. «Ils sont dignes de tout éloge - ce sont de vrais soldats chrétiens». [Są godni wszelkiej pochwały - prawdziwi to żołnierze chrześcijańscy.] «Ludność tego kraju ich ceni i podziwia - nigdy dotąd nie doszły Nas na nich skargi, które zdarzają się, gdy chodzi o oddziały innych narodowości». Raz jeszcze Ojciec Św. wspomniał Generała Andersa. (...)

Przy pożegnaniu Ojciec Św. (...) udzielił z wielką serdecznością błogosławieństwa swego Narodowi polskiemu, Panu Prezydentowi, Rządowi oraz Naczelnemu Wodzowi. Gdy przypominałem, że generał Anders będzie może w drodze powrotnej przejeżdżał przez Rzym, Ojciec Św. powiedział, że chętnie by go zobaczył⁶⁷.

66. *List Ojca Św. Piusa XII do Armii Polskiej*, „Wiadomości. Biuletyn Polskiej Misji Katolickiej w Londynie”, VI 1945, nr 6, s. 5.

67. Jan Żaryn, *Stolica Apostolska*, s. 126-127; Marek Kornat, *Ambasador Kazimierz Papée – piętnaście rozmów z papieżem Piusem XII*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż, 2006, zes. 156, s. 174-178 (tu brak informacji o wcześniejszym pierwodruku przywołanym wyżej); Tłumaczenie zdania od „Ils sont” do „chrétiens” (wstawione wyżej w nawiasie kwadratowym): Kazimierz Papée, *Pius XII a Polska 1939-1949*, s. 119.

26 IV 1945 r. – audiencja p.o. Naczelnego Wodza gen. dyw. Władysława Andersa (któremu towarzyszą ambasador RP Kazimierz Papée i radca kanoniczny Ambasady RP ks. Walerian Meysztowicz) u Ojca Świętego Piusa XII.

W bardzo krótkim komunikacie przekazanym z Rzymu 27 IV 1945 r. przez korespondenta wojennego Zdzisława Bau poza nazwiskami dwóch osób towarzyszących gen. Andersowi znalazła się tylko jednozdaniowa informacja o tej audiencji: „Wódz Naczelny [sic!] gen. Wł. Anders po powrocie z Bolonii przyjęty został przez Ojca Św. na specjalnej prywatnej audiencji”⁶⁸.

Równie lakoniczny był komunikat Agencji Reutera nadany z Rzymu 28 IV: „RZYM, 28.IV (R) – Ojciec Święty przyjął na specjalnej audiencji prywatnej Naczelnego Wodza [sic!] gen. Andersa, który przybył w towarzystwie ambasadora R.P. przy Watykanie Papée”⁶⁹.

Zabrakło w tych komunikatach dziennej daty audiencji, która pojawiła się dopiero tydzień później w innym czasopiśmie wraz z kilkoma dalszymi szczegółami: „Rome, April 26 (PCN). – The Holy Father today received Gen. Ladislaus Anders, Commander-in-Chief [sic!] of the Polish Forces in a private audience which was prolonged and bore characteristics of a very cordial visit. At the close His Holiness imparted a special blessing to the General and the soldiers under his command”⁷⁰.

Wydarzenie to nie zostało odnotowane w dzienniku czynności gen. Andersa⁷¹, zaś w jego wspomnieniach opisane zaledwie jednym zdaniem, w dodatku bez daty (umieszczone w ciągu wydarzeń po 24 III): „Byłem wzruszony serdecznością, jaką podczas dłuższej audiencji okazał mi Ojciec Święty, podkreślając jednocześnie, że nie jest to nasze ostatnie spotkanie”⁷².

Jedynie ambasadorowi Papée i jego raportowi do Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w Londynie zawdzięczamy więcej szczegółów tej audiencji: „Przyjęcie nacechowane było ze strony papieża szczególną serdecznością. Ojciec Święty rozpytywał o kampanię wiosną, mówił o problemie niemieckim, o niebezpieczeństwie sowieckim, wykazywał duże zainteresowanie obecną sytuacją Polski. Na

68. *Gen. Anders u Papieża*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 28 IV 1945, nr 100, s. 4.

69. *Naczelny Wódz na audiencji u Papieża*, „Dziennik Żołnierza APW”, m.p. we Włoszech, 28 IV nr 100, s. 1.

70. *Holy Father imparts special blessing to Polish Army and its Commander-in-Chief*, „Polish Chaplain’s News”, m.p. we Włoszech, 3 V 1945, nr 22, s. 1.

71. *Dziennik czynności p.o. Naczelnego Wodza gen. dyw. Władysława Andersa 26 lutego – 28 maja 1945 r.*, oprac. Bogusław Polak, Leszno 2003, s. 40.

72. Władysław Anders, *Bez ostatniego rozdziału*, s. 356.

zakończenie zobowiązał generała Andersa, by odwiedzał go za każdym pobylem i udzielił na jego ręce błogosławieństwa dla Armii Polskiej⁷³.

22 II 1946 r. – obecność dowódcy II Korpusu Polskiego gen. dyw. Władysława Andersa i jego ponad 350 oficerów i żołnierzy oraz ambasadora RP Kazimierza Papée w czasie publicznego konsystorza w Watykanie.

Pierwszy konsystorz w czasie pontyfikatu papieża Piusa XII rozpoczął się powołaniem do kolegium kardynalskiego (na posiedzeniu niejawnym 18 II 1946 r.) 32 kardynałów po raz pierwszy „z wszystkich pięciu części świata”. Nowi kardynałowie, wśród których jako czwarty był arcybiskup metropolita krakowski Adam Sapieha⁷⁴, otrzymali następnie w Sali Błogosławieństw z rąk papieża purpurowe birety kardynalskie (21 II), zaś 22 II podczas publicznego konsystorza w Bazylice św. Piotra – czerwone kapelusze kardynalskie⁷⁵.

„W uroczystości nałożenia biretów nowym Kardynałom oraz w Konsystorzu publicznym, który się odbył w dniu następnym, uczestniczyłem wraz z członkami Ambasady – pisał w raporcie z 22 II 1946 r. ambasador Kazimierz Papee do ministra spraw zagranicznych RP w Londynie Adama Tarnowskiego. – Użytkaliśmy też 350 kart wstępu na Konsystorz dla żołnierzy i oficerów 2. Korpusu oraz przeszło 150 dla kleru, zakonów i kolonii polskiej w Rzymie. Niezależnie od tego na uroczystości był obecny Generał Anders na czele oficjalnej delegacji 2. Korpusu, złożonej z przedstawicieli wszystkich wielkich jednostek wchodzących w jego skład: nastąpiło to na skutek interwencji Ambasady. Generał wraz ze swą żoną zajął b. wysokie miejsce w honorowej trybunie dla delegacji obcych, obok generałów [Marka] Clarka i [Johna C.H.] Lee. Dodam w końcu, że na publicznym Konsystorzu Kardynał Sapieha był szczególnie gorąco oklaskiwany⁷⁶.

73. *Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 1919-1976. Materiały do studiów nad historią*, „Scripta Manent”, t. 3, Rzym 2016, s. 84.

74. O „Księżciu Niezlomnym” i „Ojcu Narodu” zob. Robert Zapart, *Znaczenie religijne i narodowego przywództwa abp. Adama Stefana Sapiehy w kontekście kryzysu instytucjonalnego II RP podczas II wojny światowej*, w: *Politologia religii*, red. M. Marczevska-Lipko i D. Maj, Lublin 2018, s. 299-310.

75. *Uroczystości watykańskie. Obrady Konsystorza*, „Gazeta Żołnierza”, Bari, 19 II 1946, nr 42, s. 1; *Pierwszy konsystorz za rządów Piusa XII*, tamże, s. 3; *Nowomianowani kardynałowie otrzymali kapelusze z rąk Ojca Świętego*, tamże, 22 II 1946, nr 45, s. 1. Zob. także *Ojciec Święty nakłada kapelusze nowomianowanym Kardynałom*, „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, m.p. we Włoszech, 8 III 1946, nr 5, s. 3

76. Jan Żaryn, *Stolica Apostolska*, s. 141-142.

„Teraz – relacjonował Jan Bielatowicz – wchodzi orszak kardynalski: dostojni, starzy purpuraci z całego świata, jedni jeszcze pełni energii, inni zapatrzeni już w zaświaty. Oto oczy żołnierzy polskich spoczęły na sylwetce arcybiskupa krakowskiego, Adama Stefana Sapiehy.

Bazylika św. Piotra nabrała kształtów katedry wawelskiej. W naszych dziejach obie te świątynie przenikały się nawzajem. Rzym był obecny w ciągu całej historii Polski, a sklepieniami św. Piotra próbowały trząść największe duchy: Mickiewicz, Krasiński, Wyspiański. Chcieli, by Bóg stąd poszedł na odsiecz Polski, tak jak i dziś chcieli tego w skupieniu modlący się żołnierze. «I Syn marmurowej Piety/Ma rysy polskiego żołnierza».

(...) Adam Stefan Sapieha jest dziewiątym kardynałem krakowskim. Na niego, spadkobiercę wielkich przywódców duchowych Polski i Kościoła, kontynuatora idei albertyńskiej i wawelskiej dumy Polski, patrzyły oczy żołnierzy, którzy nie mogą powrócić do ojczyzny⁷⁷.

„Od wczesnego rana wszystkie ulice wiodące ku Watykanowi były przepelnione tłumami ludzi. Wielka Bazylika [największa świątynia na świecie] wypełniała się powoli. Przestronne jej mury objęły tłum, obliczany przez obecnych na 35.000.

(...) Czwarty z kolei idzie kardynał Adam Stefan Sapieha. Na jego widok – stwierdza prasa włoska – ze wszystkich stron bazyliki rozlegają się oklaski; to licznie w kościele zebrani Polacy witają serdecznie swego nowego kardynała. Także i Włosi dołączają się do czynionej naszymu kardynałowi owacji. «Polak, Polak, wiele wycierpiął od nazistów» – rozlegają się głosy. (...) Nigdy jeszcze tak szeroko nie otwarły się wrota Piotrowej bazyliki⁷⁸.

W zacytowanej wyżej – najobszerniejszej z wówczas opublikowanych korespondencji o przebiegu Konsystorza – redakcji krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” nie udało się zamieścić nawet krótkiej wzmianki o obecności na tej uroczystości żołnierzy II Korpusu Polskiego (nie mówiąc już o udziale gen. Andersa).

W PRL dopiero w 1986 r. w drugim tomie *Księgi Sapieżyńskiej* można było zaznaczyć – w piękny sposób – tę ich obecność: „Tak się szczęśliwie złożyło, że bohaterzy spod Monte Cassino oddali jako pierwsi hołd «Niezlomnemu Księciu» z Krakowa⁷⁹.

77. Jan Bielatowicz, *Senat Kościoła Rzymskiego*, „Orzeł Biały”, m.p. we Włoszech, 3 III 1946, nr 9, s. 3.

78. J.K.M., *Uroczystości rzymskie*, „Tygodnik Powszechny”, Kraków, 7 IV 1946, nr 14, s. 3.

79. Ks. Jerzy Wolny, *Ostanie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. II *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, red. J. Wolny, Kraków 1986, s. 523.

16 VI 1946 r. – w dniu srebrnego jubileuszu święceń kapłańskich Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie Józef Gawlina (towarzyszący żołnierzom II Korpusu Polskiego w czasie kampanii włoskiej od marca 1944 r. do marca 1945 r.) zostaje mianowany przez Ojca Świętego Piusa XII Asystentem Tronu Papieskiego i Hrabią rzymskim ad personam.

„W zbliżającym się szczęśliwie dniu radosnej rocznicy 25-lecia Twego kapłaństwa – czytamy w dekrecie papieskim – z miłą chęcią pragniemy zaszczycić Cię honorem Kościelnym i odpowiednio do Twych zasług Pastorskich wynagrodzić.

Na przestrzeni dwóch wojen, które tak bardzo zniszczyły Twój szlachetny Naród, rozwinąłś Tve życie kapłańskie z bardzo wielką gorliwością i nie mniejszą roztropnością, co też uznając, Nasz Poprzednik Ś.p. Pius XI postanowił Cię ozdobić mitrą biskupa i wyznaczył Cię na ordynariusza Wojsk Polskich. Następnie w chwilach niepomysłnych dla Polski, gdy liczne nieszczęścia, za Bożym dopustem, spadły na całą Polskę, a jej synów z każdego stanu do strasznej ruiny przywiodły i nielitościwie na tułaczkę skazały, Ty jak jasny Anioł i Stróż Twych żołnierzy otoczyłeś ich troskliwą i chwalebłą opieką, utwierdzając ich w wierze względem Nas i Stolicy Apostolskiej. Słusznie tedy zważywszy Tve sławne i wybitne prace, My, powagą Apostolską, korzystając z okazji Twego jubileuszu Kapłańskiego, z wielką chęcią zaliczymy Cię w poczet Biskupów asystujących przy Tronie Papieskim i nadajemy Ci naszym autorytetem szlachectwo, obdarzając Cię tytułem Hrabiego ad personam”⁸⁰.

23 X 1946 r. – pożegnalna audiencja dowódcy II Korpusu Polskiego gen. dyw. Władysława Andersa u Ojca Świętego Piusa XII.

„23 b.m. Ojciec Święty – głosił lakoniczny komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej – przyjął gen. Wł. Andersa w swej letniej rezydencji Castel Gandolfo. Generałowi towarzyszył ambasador R.P. przy Stolicy Apostolskiej dr. Kazimierz Papée oraz grupa oficerów Sztabu”⁸¹.

Trzeba w tym miejscu dodać, iż papież, przyjmując na oficjalnej audiencji dowódcę liczącego 100 tysięcy żołnierzy II Korpusu Polskiego podległego władzom

80. *Biskup polowy asystentem tronu papieskiego i Hrabią Rzymskim*, „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, m.p. we Włoszech, 30 VI - 5 VII 1946, nr 14, s. 3. Zob. także Józef Gawlina, *Wspomnienia*, s. 376-377.

81. *Gen. Anders u Papieża*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 28 X 1946, nr 254, s. 1.

RP w Londynie, przyjmował generała uznawanego przez władze Polski Ludowej za „wroga publicznego nr 1” i 26 IX 1946 r. pozbawionego przez nie obywatelstwa polskiego (uchwała ta została uchylona dopiero ... 15 III 1989 r.!)

„W dniu 23.go b.m. – pisał tego samego dnia ambasador Kazimierz Papée w raporcie do ministra spraw zagranicznych RP Adama Tarnowskiego w Londynie – Ojciec Święty przyjął na audiencji pożegnalnej w Pałacu letnim w Castel Gandolfo Dowódcę 2. Korpusu Generała Władysława Andersa ze świtą. Audiencja Gen. Andersa odbyła się w obecności Ambasadora RP, co nadało jej charakter oficjalny.

Ojciec Św. przyjął Gen. Andersa z wielką serdecznością. Zaczął od razu wypytywać o obecną sytuację Korpusu, jego stan liczebny i w ogóle o sytuację Wojska Polskiego, Interesował się też jakimś przyjęciem żołnierze nasi doznali w Anglii.

(...) Gen. Anders skierował do Papieża słowa podziękii w imieniu swoich żołnierzy za wszystko, co Papież w czasie pobytu 2 Korpusu we Włoszech dla nich zrobił, a szczególnie za ojcowskie i serdeczne przyjęcie, którego zawsze w domu Ojca doznawali. «Ciężko nam opuszczać Włochy – mówił Gen. Anders – i rozstawać się z Tobą, Ojczyźnie Świętej. Prosimy nadal o opiekę nad nami, nad Polską, nad uchodźstwem, które do Kraju wracać nie może».

(...) Zwracając się do Generała Andersa [Pius XII] powiedział następnie jak bardzo nauczył się cenić jego żołnierzy i ich dowódcę: najlepsze Jego życzenia i uczucia będą im towarzyszyć.

Audiencja miała się ku końcowi. Ojciec Św. bardzo serdecznie żegnając Generała Andersa i mnie, udzielił Swego specjalnego Błogosławieństwa dla Wojska Polskiego i Narodu Polskiego. Następnie na propozycję Generała Andersa polecił wprowadzić świtę Generała. (...) Następnie wstał i błogosławiąc raz jeszcze, powiedział po polsku: «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus» - i «z Bogiem». Nie powiedział jak dawniej: «z Bogiem do Polski»⁸².

Bibliografia

Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 1919-1976. Materiały do studiów nad historią, „Scripta Manent”, t. 3, Rzym 2016.

Anders W., *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Newtown 1949.

Anders W., *Wybór pism i rozkazów*, oprac. B. Polak, Warszawa 2009.

82. Jan Żaryn, *Stolica Apostolska*, s. 156-158; Władysław Anders, *Wybór pism i rozkazów*, oprac. B. Polak, Warszawa 2009, s. 283-284 (tu brak informacji o wcześniejszym pierwodruku przywołanym wyżej). Zob. także Władysław Anders, *Wspomnienia*, s. 429.

- British Parliament on Poland 1939-1944. Verbatim Reports of Parliamentary Debates on Poland*, London 1945.
- „Chicago Tribune”, Chicago, 1944.
- Discours et messages-radio de S.S. Pie XII*, t. VI, Vatican 1945.
- Dziennik czynności gen. Władysława Andersa 1941-1945*, oprac. B. Polak, Koszalin 1998.
- Dziennik czynności p.o. Naczelnego Wodza gen. dyw. Władysława Andersa 26 luty – 28 maja 1945 r.*, oprac. B. Polak, Leszno 2003.
- „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, Londyn, 1944, 1945, 1946.
- „Dziennik Żołnierza APW [Armii Polskiej na Wschodzie]”, m.p. we Włoszech, 1944, 1945, 1946.
- Fajans R., *Włochy 1944. (Zbiór reportaży)*, Jerozolima 1944.
- Fajans R., *Z II Korpusem Polskim we Włoszech*, wyd. 2, Paryż 1945.
- Gawlina J., *In viam pacis. Dziennik Biskupa Polowego Wojska Polskiego 1939-1945*, oprac. J. Myszor, Katowice 2019.
- Gawlina J., *Wspomnienia*, oprac. J. Myszor, Katowice 2004.
- Gawlina J., *Z wojny i z wygnania. Listy i orędzia pasterskie. Kazania. Przemówienia*, Rzym 1952.
- „Gazeta Polska”, Jerozolima, 1944.
- „Gazeta Żołnierza”, Bari (Włochy), 1946.
- „Goniec Karpacki”, Falconara Maritima-Ankona (Włochy), 1944.
- Józef Feliks Gawlina. *Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych*, oprac. A. K. Kunert, Warszawa 2002.
- Kościół a Powstanie Warszawskie. Dokumenty, relacje, poezja*, oprac. M. M. Drozdowski (redaktor naukowy), W. Karłowicz, H. Szwanowska, A. Wernic, Warszawa 1994.
- „Kronika Rzymska”, Rzym, 1984.
- „Nauka Chrystusowa”, m.p. we Włoszech, 1944.
- „Orzeł Biały. Polska walcząca na ziemi włoskiej”, m.p. we Włoszech, 1944, 1945, 1946.
- „L'Osservatore Romano”, Rzym, 1944.
- [Papée K.], *Papież Pius XII a Polska. Przemówienia i listy pasterskie (Garść dokumentów z lat 1939-1946)*, [Rzym] 1946.
- Papée K., *Pius XII a Polska 1939-1949. Przemówienia, listy, komentarze*, Rzym 1954.
- „Parada”, Kair, 1944.
- [Pius XII], *Przemówienie Ojca św. Piusa XII do przedstawicieli Polskich Sił Zbrojnych w czasie uroczystej audiencji dnia 28 lipca 1944*, [Rzym] 1944.
- „Polish Chaplain's News”, m.p. we Włoszech, 1945.
- „The Polish Review”, New York, 1944.
- „Polska Walcząca”, Londyn, 1944.

- „Rozkaz Wewnętrzny Biskupa Polowego Polskich Sił Zbrojnych”, Londyn, 1945.
Sekcja Polska Radia Watykańskiego. Złoty jubileusz 1938-1988, oprac. L. Grzebień,
 Rzym 1990.
- Sosnkowski K., *Materiały historyczne*, oprac. J. Matecki, Londyn 1966.
- „Sprawa. Dwutygodnik Polskiego Instytutu «Miecz Ducha»”, Londyn, 1944.
Świadectwa. Testimonianze, t. V *Czas wojny i czas pokoju w „polskim Rzymie”*,
 oprac. E. Prządka, Rzym 2009.
- „Tygodnik Polski”, Nowy Jork, 1944.
- „Tygodnik Powszechny”, Kraków, 1946.
- „W Imię Boże. Biuletyn Wewnętrzny Biskupa Polowego”, Jerozolima, 1944.
- „W Imię Boże. Dwutygodnik Religijny 2 Korpusu”, Rzym, m.p. we Włoszech,
 1944, 1945, 1946.
- „Wiadomości. Biuletyn Polskiej Misji Katolickiej w Londynie”, Londyn, 1944,
 1945, 1946.
- Wolny J. ks., *Ostanie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. II *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*,
 red. J. Wolny, Kraków 1986.
- Zapart R., *Znaczenie religijnego i narodowego przywództwa abp. Adama Stefana Sapiehy w kontekście kryzysu instytucjonalnego II RP podczas II wojny światowej*,
 w: *Politologia religii*, red. M. Marczevska-Lipko i D. Maj, Lublin 2018, s. 299-310.
- „Zeszyty Historyczne”, Paryż, 2006.
- Żaryn J., *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944-1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998.

Streszczenie

W artykule przytoczone są źródła dotyczące audiencji papieskich udzielonych przez Ojca Świętego Piusa XII w okresie czerwiec 1944–październik 1946 żołnierzom II Korpusu Polskiego (co najmniej 14 audiencji generalnych dla ponad 20 tysięcy żołnierzy) i ich dowódcy gen. dyw. Wł. Andersowi (6 audiencji), Biskupowi Polowemu Józefowi Gawlinie (6 audiencji) i Naczelnemu Wodzowi gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu (1 audiencja). Artykuł przedstawia stosunek papieża do polskich żołnierzy, „prawdziwych rycerzy chrześcijańskich”, którzy – jak mówił Pius XII – nie tyle zdobywali, ile wyzwolali liczne włoskie miasta na swym zwycięskim szlaku bojowym w latach 1944-1945. Opisuje również reakcje wdzięcznych polskich żołnierzy na słowa i gesty Ojca Świętego.

Słowa kluczowe: Holy Father Pope Pius XII, Władysław Anders, Józef Gawlina, Kazimierz Papée, Kazimierz Sosnkowski, Polish Armed Forces, Polish Second Corps, Emigration.

PIUS XII AND SOLDIERS OF THE II POLISH CORPS OF GENERAL WŁADYSŁAW ANDERS

Summary

In this article are cited the sources concerning papal audiences granted by the Holy Father Pius XII in the period June 1944 – October 1946 for the soldiers of the Second Polish Corps (minimum 14 general audiences for above 20 thousands of the Polish soldiers) and their Commander Lieut.-General Władysław Anders (6 audiences), Field Bishop Rev. Józef Gawlina (6 audiences) and Commander-in-Chief General Kazimierz Sosnkowski (1 audience). The article reveals the Pope's attitude for the Polish soldiers „the true Christian knights” who – as Pius XII said – not conquered but liberated many of the Italian cities during their victorious battle rout in 1944-1945. And it also describes reactions of the grateful Polish soldiers to the Holy Father for such words and gestures.

Key words: Holy Father Pope Pius XII, Władysław Anders, Józef Gawlina, Kazimierz Papée, Kazimierz Sosnkowski, Polish Armed Forces, Polish Second Corps, Emigration.